60. f3.

Gdańszczanie o prowokacji Senat W. M. Gdańska

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 17 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 133

Odpowiedź Sowietów na propozycje angielskie

Przychylne stanowisko ZSRR wobec paktu brytyjsko-tureckiego

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł. — l. r.) Angielska prasa popołudniowa donosi, że

FOREIGN OFFICE OTRZYMAŁO WCZORAJ ODPOWIEDŹ SOWIECKĄ NA PROPOZYCJE BRYTYJSKIE

i że odpowiedź ta została w dniu wczorajszym doręczona ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie. Umotywowana odpowiedź sowiecka

ODMAWIA PRZYJĘCIA PLANU BRYTYJSKIEGO, ORAZ POWTARZA PROPOZYCJE SOWIECKIE

dotyczące zawarcia przymierza między Anglią, Francją i ZSRR, uważając to za podstawę systemu bezpieczeństwa w Europie Wschodniej. Odpowiedź sowiecka

NIE ZAMYKA JEDNAK DROGI DO DALSZYCH ROKOWAŃ.

Korespondent „Evening Standard" donosi, że rząd rumuński poinformował rząd angielski, że nie będzie sprzeciwiał się, aby gwarancje angielsko-francuskie, dotyczące granic rumuńskich były wzmocnione przez ZSRR w drodze trójprzymierza Anglia, Francja i Sowiety.

Korespondent twierdzi, że

POMIMO, IŻ ISTNIEJĄ PODSTAWY DO SADZENIA, ŻE ROZBIEŻNOŚCI MIĘDZY ANGLIĄ A ZSRR MOGĄ SIĘ ZMNIEJSZYĆ, TO JEDNAK NA RAZIE RÓŻNICE TE ISTNIEJĄ NADAL.

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł. — l. r.) „Exchange Telegraph" donosi z Moskwy, że

SOWIECKIE KOŁA OFICJALNE POWITAŁY Z ZADOWOLENIEM ZAWARCIE PAKTU ANGIELSKO-TURECKIEGO,

uważając go za doniosły krok na drodze utrwalenia frontu antynapastniczego.

Koła te oświadczają, że rozmowy przeprowadzone przez zastępcę komisarza spraw zagran. Potiemkina w Ankarze z członkami rządu tureckiego, wykazują

IDENTYCZNOŚĆ POGLĄDÓW OBU PAŃSTW NA SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

i że przyjaźń sowiecko-turecka będzie ważnym elementem w budowie systemu pokojowego.

* * *

Warszawa, 16. 5. (Tel. ... — l. r.). Tureckie koła gospodarcze poczyniły wczoraj zamówienia w firmach angielskich na tabor kolejowy, wartości 300 tys. funtów.

PO WYKONANIU TEGO ZAMÓWIENIA MAJĄ NASTĄPIĆ DALSZE ZAMÓWIENIA NA SUMĘ 1 MILIONA FUNTÓW.

Jednocześnie przerwane zostały rokowania z grupą firm niemieckich na dostawę taboru kolejowego wartości 2 i pół miliona funtów.

Pokojowy ton mowy Mussoliniego

Król Wiktor podpisze układ włosko-niemiecki w Berlinie

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł.—l. r.) Zdaniem włoskich kół dyplomatycznych

mowa Mussoliniego nie przyczyniła się do pogorszenia sytuacji międzynarodowej

ani jej nie polepszyła. Głównym celem mowy był

atak na politykę rzekomego okrążenia

i ostrzeżenie mniejszych państw europejskich przed przystąpieniem do frontu antynapastniczego.

Słowa Mussoliniego, że czasem twarda rzeczywistość jest lepsza od przedłużającej się niepewności, wzbudziły w Rzymie pewne obawy.

Koła jednak dyplomatyczne podkreślają, że

mowa nie była tak bojowa, jak można się było tego spodziewać po zawarciu sojuszu wojskowego niemiecko-włoskiego.

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł.—l. r.) „Exchange Telegraph" donosi, że król włoski Wiktor Emanuel ma udać się z wizytą do Berlina w dniu 28 bm. Formalne podpisanie przymierza wojskowego między Niemcami a Włochami ma nastąpić również w Berlinie w dniu 20 bm.

Zuchwałe wystąpienia Niemców znalazły należytą odprawę

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł. — l. r.). Z Chojnic donoszą, że Fritz Klatz znany hakatysta w Chojnicach, został aresztowany za rzucanie pogróżek. W areszcie sądu grodzkiego w Białej, został osadzony Niemiec Erwin Byczek, za opór władzy i fałszerstwo dokumentów.

Właściciel majątku Milbraun w Dąbrowie pobił Polkę robotnicę, pracującą u niego nitj. Michalską, która żądała, aby Milbraun mówił do robotników tak jak dawniej po polsku. Michalska poskarżyła się mężowi, który przyszedł z pretensjami do Milbrauna. Michalski został również pobity jakimś tępym narzędziem.

Sąd grodzki skazał Kurta Damana z Kujaw na pół roku więzienia za znieważenie Naczelnego Wodza. Aresztowany został również Niemiec Artur Ney z kolonii Brińsk, który wyrażał się obelżywie o Polsce, rozsiewając przy tym fałszywe wiadomości.

Policja Państwowa w Jabłonowie zatrzymała kilku Niemców oskarżonych o należenie do tajnej organizacji. Po przesłuchaniu zostali oni wypuszczeni za kaucją.

Oficerowie węgierscy w Warszawie

Warszawa, 16. 5. (PAT). W stolicy bawi wycieczka oficerów honwedzkiej akademii wojskowej w Budapeszcie w liczbie 14 osób z komendantem akademii płk. Karolem Beregfy na czele.

Celem wycieczki jest poznanie pól bitew z czasów wojny światowej, na których walczyły wojska węgierskie.

W czasie pobytu w Warszawie wycieczka zwiedzi pole bitwy pod Radzyminem, stolicę i najciekawsze jej zabytki.

Niezwykła demonstracja dziewcząt niemieckich

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł. — l. r.). Charakterystyczną cechą idolatrii, jaka szerzy się w kołach młodzieży niemieckiej w stosunku do kanclerza Hitlera, jest fakt, jaki miał miejsce w dniu 1. maja z okazji święta młodzieży niemieckiej.

W chwili, gdy Hitler zjawił się na trybunie, dziewczęta ustawione w szeregach w białych bluzeczkach utworzyły na tle brązowych mundurów żywy napis: „Należymy do ciebie wodzu".

Pikiety hitlerowców przed sklepami polskimi

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł. — l. r.). Narodowi socjaliści w Gdańsku wystawili ostatnio przed polskimi sklepami w Gdańsku pikiety, których zadaniem jest przestrzeganie Niemców przed zakupami w polskich sklepach. Akcja ta jednak nie daje rezultatów, ponieważ nie wszyscy kupujący biorą pod uwagę wezwania pikieciarzy.

Protest W. Brytanii w Tokio

Aresztowania na terenie koncesji międzynar.

Londyn, 16. 5. (PAT) Ambasador brytyjski w Tokio otrzymał polecenie dokonania u rządu japońskiego

protestu przeciwko akcji wojsk japońskich na terenie koncesji międzynarodowej w Amoy na wyspie Kulongsu.

Według ostatnich doniesień z Kulangsu policja japońska aresztowała już na obszarze koncesji ponad 100 osób. Ponadto ze strony japońskiej

zażądano dopuszczenia władz japońskich do udziału w zarządzie koncesji,

oraz współpracy policji koncesji w zwalczaniu elementów antyjapońskich.

Wizyta min. Markowicza w Londynie

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł. — l. r.). „Star" donosi, że jugosłowiański min. spraw zagran. Markowicz odwiedzi wkrótce Londyn. Według doniesień wspomnianego pisma Niemcy i Włochy starają się zapobiec rewizycie w obawie, że Jugosławia może być wciągnięta na stronę frontu antynapastniczego.

Rozmowa delegata angielskiego z premierem Grecji

Ateny, 16. 5. (PAT) Bawiący tu na czele angielskiej misji handlowej sir Fryderyk Leith-Ross odbył dziś w towarzystwie ambasadora brytyjskiego przy rządzie greckim rozmowę z premierem Metaxasem.

Wyjazd Regenta Pawła do Białogrodu

Postumia, 16. 5. (PAT.) Jugosłowiańska para książęca po kilkudniowej wizycie oficjalnej we Włoszech, udała się wczoraj rano w drogę powrotną do Białogrodu. Na stacji granicznej Postumia ks. Pawła i ks. Olgę pożegnał w imieniu włoskiej pary królewskiej książę Genui.

Ponadto na dworcu zgromadzili się liczni przedstawiciele władz oraz kompania honorowa wojska i batalion młodzieży faszystowskiej.

Kto wygrał?

Warszawa, 16-go maja (Tel. wł.). W wczorajszym ciągnieniu 4 klasy Loterii Państwowej, padły następujące główniejsze wygrane:

10.000 zł. na nr. — 107416.
25.000 zł. na nr. — 11763.
15.000 zł. na nr. 61769.
10.000 zł. na nr. — 3586 123978 142216.
5.000 zł. na nr. — 135783.
2.500 zł. na nr. — 910 23569 24240 33184 33469 38588 83188 124407 130155 139723.
2.000 zł. na nr. — 26507 31455 79116 81059 94170 98742 98728 125277 138259 139199.
1.000 zł. na nr. 1541 7243 8437 10216 17430 21110 23160 34775 36027 38797 44026 50067 57141 59033 63697 64960 70669 70393 96854 95551 106558 106698 113848 115149 123695 128346 129461 148831 149770 155337.

Opinia umiarkowanych kół gdańskich
o niesłychanej prowokacji Senatu Wolnego Miasta

Gdynia, 16. 5. (Pol. Ag. Agrarna) (Od specjalnego koresp. P. A. A.) Cofnięcie przez obecne władze W. M. Gdańska zezwolenia na odbycie we Wrzeszczu akademii żałobnej ku czci Marsz. Piłsudskiego wywołało **poważne zaniepokojenie w umiarkowanych kołach mieszczan gdańskich, które oceniają krok Senatu jako wyraźnie prowokacyjny.**

Prowokacyjny charakter tego zarządzenia wynika m. in. stąd, że akademia odbyć się miała na terenie zamkniętym, otoczonym budynkami, będącymi własnością polskich władz skarbowych, lub też należącymi do właścicieli Polaków.

W rozmowie z jednym z wybitnych kupców gdańskich korespondent nasz, który udał się wczoraj z Gdyni do Gdańska na obchód 4-tej rocznicy zgonu Wielkiego Marszałka usłyszał miarodajną opinię o istotnych nastrojach, panujących wśród kupiectwa gdańskiego. W kołach tych podkreślają, że w interesie swobodnego rozwoju handlu gdańskiego było by pożądane, by

Polska w myśl przysługujących jej praw, zawarowanych w Statucie W. M. Gdańska objęła służbę bezpieczeństwa na terenie W. Miasta.

Koła te obawiają się dalszych prowokacyj ze strony elementu narodowo-socjalistycznego i napływających nieustannie bojówek partyjnych, któ re grupami po 50 ludzi przechodzą granicę Prus Wschodnich i w szyku marszowym ze śpiewem wkraczają na teren gdański.

Obawiamy się powtórzenia nocy św. Dominika

oświadczył naszemu korespondentowi rozmówca gdański — która może się zwrócić nie tylko przeciwko miejscowej ludności polskiej, ale także przeciwko tym

licznym elementom kupiectwa gdańskiego, które dotychczas nie przyłączyły się do ruchu narodowo-socjalistycznego.

Praworządna siła Polski jest naszą jedyną nadzieją i ostoją — zakończył wybitny kupiec gdański swą rozmowę z naszym korespondentem.

Wyniki wyborów do Rad Miejskich

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł. — l. r.). W dniu 15 bm. odbyły się wybory do Rad Miejskich w kilkudziesięciu miastach. Dotychczas otrzymane wyniki z różnych miast przedstawiają się następująco:

W Augustowie wybrano ogółem 24 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 12 mandatów, Stronnictwo Narodowe 3, PPS — 6, Żydzi — 3.

W Bielsku Podlaskim wybrano 16 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 7 mandatów, PPS — 4, Żydzi — 5.

W Dąbrowie Grodzieńskiej wybrano 12 radnych. Polska lista kompromisowa uzyskała 9 mandatów, Żydzi — 3.

W Krymkach pow. Grodno wybrano 16 radnych. Polska lista kompromisowa uzyskała 8 mandatów. Żydzi — 8.

W Ostrołęce wybrano 24 radnych. listy OZN i innych ugrupowań gosp. i zawod. o charakterze apolitycznym uzyskały 14 mandatów, Str. Nar. — 5, Żydzi — 5.

W Skidlu pow. Grodno wybrano 12 radnych Lista kompromisowa uzyskała 6 mandatów, Żydzi — 6.

W Wysokim Mazowieckim wybrano 12 radnych. Listy gospod. OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawod. o charakterze apolitycznym uzyskały 5 mandatów, Stron. Narod. — 3, Żydzi — 4.

W Działdowie wybrano 16 radnych. Listy gospod. OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zaw. o charakterze apolitycznym uzyskały 10 mandatów, PPS — 3, Str. Nar. — 2, Stron. Pracy — 1.

W Grodzisku Mazowieckim pow. Błoński wybrano 24 radnych. Listy OZN i innych ugrupowań zawod. i gospod. o charakterze apolitycznym uzyskały 10 mandatów, PPS — 5, Stron. Nar. — 3, bez określonego oblicza politycznego — 1, Żydzi — 5.

W Wyszogrodzie listy gospod. OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zaw. o charakterze apolitycznym uzyskały 6 mandatów, Str. Nar. — 1, Żydzi — 5.

W Żyrardowie wybrano 32 radnych. uzyskały 5 mandatów, bezpartyjni pro rządowi — 2, Str. Nar. — 3. Żydzi — 6.

W Nowym Dworze listy gospod. OZN uzyskały 10 mandatów. PPS — 2, Żydzi — 4.

W Piasecznie listy gospod. OZN uzyskały 8 mandatów, PPS — 1, Str. Nar. — 4, Żydzi — 3.

W Otwocku listy gospod. OZN uzyskały 7 mandatów, PPS — 7, Str. Nar. — 1, Żydzi — 9.

Listy gospod. OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawod. uzyskały 15 mandatów, PPS — 14, Str. Nar. — 3.

W Strzyżowie pow. Rzeszów wybrano 12 radnych. Na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawod. o charakterze apolitycznym przypada 9, Żydzi — 3.

W Głogowie pow. Rzeszów wybrano 12 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawod. o charakterze apolitycznym uzyskały 10 mandatów, Żydzi — 2.

W dniu 14 bm. odbyły się wybory do Rad Miejskich w Pruszkowie, gdzie listy gospod. OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawod. uzyskały 5 mandatów, PPS — 6.

W Błoniu listy gospod. OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 2 mandaty, bezpartyjni prorządowi — 1, PPS — 7, Str. Nar. — 4, Żydzi — 2.

W Mszczonowie listy gospod. OZN

W Mińsku Mazowieckim listy gospod. OZN uzyskały 4 mandaty, bezpartyjni prorządowi — 4, bezpartyjni — 2, PPS — 6, Str. Nar. — 4.

W Płońsku listy gospod. OZN uzyskały 10 mandatów, bezpartyjni — 2 PPS — 6, Str. Nar. — 2, Żydzi — 4.

W Zakroczymiu listy gospod. OZN uzyskały 10 mandatów, bezpartyjni prorządowi — 2, Żydzi — 4.

W Kiemiatyczach listy gospod. OZN uzyskały 6 mandatów, bezpartyjni pro rządowi — 6, bezpartyjni — 3, PPS — 1.

W Brańsku listy gospod. OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawod. o charakterze apolitycznym uzyskały 7 mandatów, bezpartyjni prorządowi — 1, Żydzi — 4.

W Baranowie listy gospod. OZN i innych ugrupowań gospod. i zawod. uzyskały 10 mandatów, Żydzi — 2.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym z przelotnymi deszczami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, a z większymi rozpogodzeniami na wschodzie kraju. Temperatura od 15 do 20 st. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Skłonność do burz.

Str. Narodowe w Grudziądzu deklaruje współpracę dla dobra Państwa

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Grudziądza, że na ostatnim posiedzeniu tamtejszej Rady Miejskiej zabrał głos radny Sergot, członek Stronnictwa Narodowego, oświadczając, że

klub radziecki Stronnictwa Narodowego nie będzie opozycją dla **opozycji, zgłasza dlatego chęć zgodnej współpracy dla dobra R. P.** Grudziądz jest miastem pogranicznym, które ma szczególne obowiązki i szczególne zadania do spełnienia

W stosunku do poczynań zarządu miejskiego klub Stronnictwa Narodowego ustosunkuje się rzeczowo i pozytywnie.

Poniedziałek
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ W Warszawie obradowała onegdaj Rada Nacz. „Zarzewia". W obradach wzięli udział m. in. min. Ulrych, wicemin. Kożuchowski, prezes NAA dr Hełczyński. Podczas obrad dłuższe przemówienie wygłosił wicepremier Kwiatkowski. W rezolucji poruszona została m. in. sprawa Bałtyku, i że jeżeli Polsce zostanie narzucona wojna, to Polska zdoła sobie zwycięstwem wywalczyć pokój.

☐ Pogłoski o wyjeździe min. Arciszewskiego do Moskwy, zostały przez władze kompetentne zdementowane.

☐ W Wilnie aresztowano trzech członków żydowskiego „Bundu" za zamazywanie odezw państwowych, podczas umieszczania plakatów wyborczych do rady miejskiej.

☐ Przed sądem okr. w Stanisławowie toczy się rozprawa przeciw służącej K. Wołczuk i jej przyjacielowi B. Kopelciwowi, oskarżonym o mord rabunkowy na osobie I. Schwalbowej.

☐ Straż graniczna w Tczewie, przytrzymała 14 osób usiłujących przedostać się nielegalnie do Niemiec.

ZA GRANICĄ

☐ Reuter donosi, że parowiec „Empress of Australia", wiozący królewską parę brytyjską, wyszedł już ze strefy mgły i lodowców i obecnie kontynuuje swą podróż normalnie.

☐ Z Austrii wyemigrowało od czasu Anschlussu po dzień dzisiejszy około 100 tysięcy żydów, z czego 45 tysięcy udało się do różnych krajów europejskich, 21 tysięcy do Ameryk Półn. około 6 tysięcy do Palestyny i t. d.

☐ W czasie wizyty królowej Wilhelminy w Belgii od 23 do 25 bm towarzyszyć jej będą: minister spraw zagranicznych Patijn i dyr. gabinetu królowej, Jonkheer van Tets van Goudriaan.

☐ Litewski bank emisyjny podniósł stopę dyskontową z 5 do 7 procent.

☐ Duński minister spraw zagranicznych Munch wygłosił w Odense mowe, w której oświadczył m. in., że zdaniem jego, w razie nowej wielkiej wojny, [illegible] w [illegible] mają utrzymać się na uboczu od konfliktu.

☐ Prezydent Roosevelt przygotowuje podobno drugi apel pokojowy. Krążą pogłoski, że prezydent ma wystąpić z propozycją zwołania konferencji, poświęconej zagadnieniom ekonomicznym.

☐ Chińskie koła urzędowe zaprzeczają doniesieniom japońskim na temat porozumienia chińsko-sowieckiego, stwierdzając, że stosunki chińsko-sowieckie są nadal przyjazne i że w kilku dziedzinach istnieje współpraca pomiędzy obu krajami.

P. Czarnecki wystąpił ze Str. Demokratycznego

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł. — l. r.) B. generalny sekretarz Stronnictwa Demokratycznego Franciszek Czarnecki wystąpił ze Stronnictwa Demokratycznego.

POLITYKA ŁADU

W dniu 15 maja 1936 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał do rządów gabinet gen. dr Felicjana Sławoja-Składkowskiego. W dniu wczorajszym upłynęło trzechlecie tego Rządu, który w niezmienionym składzie pełni funkcje nadal.

Trzy lata pracy w Rządzie a zwiaszcza pracy na stanowisku premiera, to wysiłek istotnie duży, tym bardziej, że praca ta dała piękne rezultaty a w wielu wypadkach została uwieńczona nie lada sukcesem. Pełne zbilansowanie pracy Rządu obecnego możemy uzyskać tylko przez porównanie stanu bieżącego z sytuacją z maja 1936.

W dwa dni po objęciu stanowiska premiera, w dniu 17 maja 1936 r. na zebraniu Koła Piątaków premier Składkowski rzekł, że idąc na patrol z rozkazu Śmigłego i walcząc na przedzie prosi o poparcie kolegów dla wytrzymania w walce, albowiem będzie miał nieprzyjaciół, którymi są: bezrobocie, brak zgody wśród Polaków, chęć krytykowania wszystkich — cały szereg rzeczy, które trzeba będzie zwalczyć. Wyrażał wreszcie nadzieję, iż wspólną pracą dokonać będzie można tego, że zbudzi się Polska taką, jaką Komendant kazał nam widzieć w dniu 6 sierpnia.

Słowa te nie zostały wypowiedziane dla doraźnego efektu, ani nie zostały rzucone na wiatr. W tych słowach zostały skrystalizowane podstawy ideowe Rządu i wytyczne programowe na przyszłość, które premier Składkowski wyraźnie ujął w czasie przemówienia sejmowego 21 grudnia 1937 r. w następujące punkty:

a) wzmocnienie obronności Państwa, b) poprawa sytuacji gospodarczej, c) trwałe podstawy polityki zagranicznej, d) sprawiedliwość społeczna. Program ten Rząd gen. Składkowskiego realizował konsekwentnie.

Sprawa obronności Państwa znalazła swój konkretny wyraz w brawurowej wprost rozbudowie Centralnego Okręgu Przemysłowego i w intensywnym dozbrajaniu armii. — W tych celach Rząd wydał szereg celowych i koniecznych zarządzeń, jak:

rozpisanie pożyczki przeciwlotniczej,

wydanie dekretu zabezpieczającego niektóre interesy Państwa,

uzyskanie specjalnych pełnomocnictw dla Rządu w zakresie spraw gospodarczych, finansowych i obronnych,

zwiększenie dotacji na Fundusz Obrony Narodowej.

Dzięki tym zarządzeniom i troskliwej opiece Rządu nad sprawami obrony kraju, Polska może zupełnie spokojnie śledzić bieg międzynarodowych wydarzeń i może skutecznie bronić swoich żywotnych interesów. Wypadki z ubiegłego miesiąca były najlepszym tego dowodem.

W dziedzinie gospodarczej Rząd dążył — zgodnie z założeniami programowymi — do poprawy istniejącej sytuacji. Działalność Rządu nastawiona była na konsekwentną walkę z pozostałościami depresji gospodarczej oraz montowanie szerokiej ofensywy gospodarczej na całym odcinku gospodarki narodowej. Podstawowym osiągnięciem było przywrócenie równowagi budżetowej. Po okresie szeregu deficytów budżetowych rok 1936—1937 dał pierwszą nadwyżkę budżetową w wysokości 4,1 miliona złotych, która w roku 1937-38 wzrosła do 23,9 miliona zł., zaś w r. 1938-39 mimo poważnych a nie oczekiwanych wydatków dodatkowych osiągnęła 16,2 miliona zł. Równolegle z tą akcją szły wysiłki Rządu w kierunku uporządkowania stosunków finansowych z zagranicą drogą konwersji dolarowych długów emisyjnych Państwa i samorządu na rynkach zagranicznych oraz likwidacji szeregu zagmatwanych a uciążliwych zagadnień wewnętrznych. — I tak; w zakresie polityki podatkowej Rząd wprowadził szereg koniecznych reform, — podwoił wysiłki w kierunku mobilizacji środków pozabudżetowych na pokrycie wydatków inwestycyjnych, dążąc równocześnie do scentralizowania i harmonizowania wysiłku inwestycyjnego w kierunku przebudowy struktury gospodarczej kraju.

Wynikiem planowej i konsekwentnej polityki finansowo-gospodarczej Rządu nastąpiło znaczne ożywienie procesów gospodarczych w Polsce.

Podstawy polityki zagranicznej Rządu opierają się na wytycznych Marszałka Piłsudskiego. Cechą charakterystyczną tej polityki była niezależność, oparta na trzech zasadniczych czynnikach:

na sile naszego Państwa przede wszystkim, na dążeniu do utrzymywania dobrych stosunków z sąsiadami, na zawartych już dawniej sojuszach z Francją i Rumunią.

Te trzy podstawy pozwoliły polityce polskiej nie tylko wyjść bez szwanku z burz dziejowych, które szalały niedaleko naszych granic, lecz umożliwiły realizację szeregu zasadniczych postulatów oraz podniosły prestiż Państwa Polskiego na poziom mocarstwowy.

Między rokiem 1936 a 1939 Rząd Polski nie zawahał się postawić w sposób stanowczy na terenie międzynarodowym tych wszystkich problemów, których właściwe rozwiązanie było niezbędne dla życiowych interesów Polski.

Dzięki tej zdecydowanej postawie i akcji odzyskaliśmy w dniu 1 października 1938 r. Śląsk Zaolziański, uzyskaliśmy w marcu 1939 r. wspólną granicę polsko-węgierską, zawarliśmy w kwietniu 1939 układ z Wielką Brytanią, gwarantujący wzajemną pomoc, pogłębiliśmy ostatnio nasz sojusz z Francją i Rumunią, rozwinęliśmy przyjazne stosunki z Litwą i państwami bałtyckimi.

Wszystkie te osiągnięcia dokonane zostały przy całkowitym poparciu i jednolitej postawie całego społeczeństwa.

W realizacji sprawiedliwości społecznej Rząd premiera Składkowskiego go za jedno z czołowych swych zadań uznał likwidację bezrobocia. Toteż na ten odcinek była skierowana szczególna uwaga i wysiłki Rządu. W wyniku celowej polityki gospodarczej i ożywienia koniunkturalnego liczba robotników zatrudnionych w wielkim i średnim przemyśle wzrosła o 450 tys. w okresie od 1935 do 1938 r. Równolegle z tym szła poprawa płacy i warunków pracy oraz normalizacja stosunków między pracą i kapitałem. W tych warunkach nastąpiło znaczne uspokojenie na odcinku świata pracy, czego wyrazem jest znaczny spadek liczby strajków.



Gen. Felicjan Sławoj-Składkowski
Prezes Rady Ministrów

Sprawy pracownicze traktowane są przez Rząd premiera Składkowskiego w sposób specjalnie troskliwy. Świadczy o tym zarówno konsekwentne obniżanie stawek podatku specjalnego, jak i uruchamiane corocznie awanse dla dziesiątków tysięcy funkcjonariusów państwowych. Na odcinku opieki społecznej szczególną troską Rządu było zwiększenie opieki nad matką i dzieckiem.

Na odcinku polityki wewnętrznej prace Rządu odbywały się pod hasłem jak najbliższego związania społeczeństwa z Państwem i uzdrowienia stosunków wewnętrznych przez stworzenie atmosfery i podstawy dla najszerzej pojętego Zjednoczenia Narodowego i konsolidacji społecznej. Dzieła Zjednoczenia Narodu podjął się powołany w tym celu Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Deklaracja lutowa OZN i podstawy konsolidacyjne są zbyt dobrze znane, aby je potrzeba było omawiać. Trzeba jednak podkreślić, że hasło zjednoczenia, rzucone przez Naczelnego Wodza, a podjęte i realizowane przez powołany przez Niego Obóz Zjednoczenia Narodowego, znalazło uznanie w całym społeczeństwie. Sytuacja międzynarodowa i pozycja Polski w Europie wykazały w całej pełni słuszność tej idei.

W dniu 13 września 1938 r. zostały rozwiązane Izby Ustawodawcze i rozpisane nowe wybory pod hasłem Zjednoczenia Narodowego i odzwierciedlenia w sposób istotny dążeń społeczeństwa oraz zmiany ordynacji wyborczej.

Zarządzone wybory do ciał parlamentarnych osiągnęły bardzo wysoki procent głosujących, wyrażający się sumą 67,4 proc. frekwencji wyborczej. Szerokie warstwy społeczeństwa niewątpliwie przez fakt masowego udziału w wyborach zamanifestowały swój pozytywny i czynny stosunek do podstawowych zadań państwowych oraz okazały pełne zaufanie dla Rządu i idei zjednoczenia narodowego.

Na podstawie dekretu o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich władze przeprowadziły rozwiązanie i likwidację ponad 30 lóż masońskich żydowskich i niemieckich, istniejących jako legalne zrzeszenia, oraz 9 lóż masońskich polskich.

Warunki, w jakich Rząd objął władzę w r. 1936 można ująć krótko: okres chaosu i dezorientacji bezpośrednio po śmierci Marszałka Piłsudskiego, różnokierunkowość dążeń i rozbicie ideowe społeczeństwa, niepokój w kraju — liczne zajścia na tle socjalnym w Krakowie, Lwowie, Częstochowie, Chrzanowie itp. Dziś, po trzech latach pracy, z pełnym uznaniem możemy stwierdzić, że Rząd: zapewnił spokojne jutro Państwu, poprawił sytuację gospodarczą, zmniejszył bezrobocie, wzmocnił nastroje pozytywne w kraju, nie ulegając partyjnemu doktrynerstwu prawicy ani lewicy.

Jeśli cała Polska ma do zawdzięczenia energii gen. Składkowskiego spokój pracy i ład wewnętrzny w ostatnich trzech latach, to **Lwów ma specjalne obowiązki wdzięczności wobec dzisiejszego premiera i ministra spraw wewnętrznych.**

Pamiętamy wszyscy tragiczny kwiecień 1936, w którym Lwów był widownią krwawych zamieszek ulicznych, wywołanych wskutek propagandy frontu ludowego, nie ukróconej na czas przez władze. Pamiętamy nastrój niepewności i bezwładu, które wyzyskiwały tajne i jawne siły opozycyjne, od socjalistów i komunizujących Żydów, poprzez liberalną masonerię aż do Stronnictwa Narodowego. **Rozluźnienie dyscypliny wewnętrznej w państwie nigdzie nie dało się tak silnie odczuć, jak we Lwowie**, narażonym zawsze na specjalne trudności.

Nominacja rządu gen. Sławoja-Składkowskiego w maju 1936 **położyła kres odradzającej się anarchii.** Dobroczynne skutki usprawnienia władzy wykonawczej i odbudowania jej autorytetu przez bezpośrednią ingerencję premiera, odczuło **przede wszystkim społeczeństwo lwowskie.** Metody działania gen. Składkowskiego dawały i dają skutek doraźny, widoczny dla najszerszych warstw obywateli. Nabierają oni zaufania do władzy, której aktywność, chociaż nieraz wymagająca ofiar od społeczeństwa, jest celowa i podporządkowana najwyższym interesom Rzeczypospolitej.

Piłsudski, obejmując władzę w r. 1926, stwierdził czynem i słowem, że „w Polsce porządek musi być". Jego wierny uczeń, gen. Składkowski, żołnierz, literat i [illegible] wypełnia rze[illegible] ki [illegible] Marsza[illegible]

Niemieckie „przestrogi"
dla „roznamiętnionej" Polski

Berlin, 15. 5. (PAT.) Artykuł Goebbelsa w „Voelkischer Beobachter" — „Bagnety jako drogowskazy" — stał się dla prasy prowincjonalnej sygnałem do ogłaszania artykułów takiej samej treści i utrzymanych w tym samym duchu, które wszystkie kończą się udzielaniem Polsce, a szczególnie prasie polskiej „przestrogi".

Artykuły te najwyraźniej zmierzają do wyrobienia Niemcom „dobrej prasy" na zachodzie, albowiem kładzie się w nich nacisk, że Niemcy w przeciwieństwie do „roznamiętnionej Polski" zachowują spokój i nie zaogniają sytuacji.

„Rozmowa z ludem włoskim"
Niemiecka ocena turyńskiej mowy Mussoliniego

Berlin, 15. 5. (PAT.) Dotychczas brak jakichkolwiek komentarzy niemieckich czynników miarodajnych do mowy Mussoliniego. Publikując jednak mowę, niemieckie biuro informacyjne kładzie specjalny nacisk na stwierdzenie, że momenty niemieckie mowy Mussoliniego „oklaskiwane były z niebywałym entuzjazmem", momentom zaś francuskim „towarzyszyły przeraźliwe gwizdy".

Całość mowy oceniana jest w Berlinie jako „rozmowa z ludem włoskim", a to ze względu na liczne okrzyki tłumu, które podchwytywał Mussolini.

Londyn, 15. 5. (PAT.) Przemówienie Mussoliniego nie wywarło w Londynie większego wrażenia. Co prawda, czynniki miarodajne nie oceniają mowy tej ujemnie, przyznając, że Mussolini w pierwszej części swojej mowy był nastrojony pokojowo i względnie umiarkowanie. W Londynie przyjęto, zwłaszcz z zadowoleniem ośdiadczenie Mussoliniego, że nie ma takiej kwestii w Europie, co do której niezbędne byłoby prowadzenie wojny.

Przemówienie min. Ulrycha do kolejarzy

Gdy niewiadomo, czy jutro nie uderzą gromy
w granice Rzeczypospolitej

Warszawa, 15. 5. (PAT) Wczoraj w gmachu ZZK w Warszawię odbyła się w czasie XII Walnego Zjazdu delegatów kół Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P. uroczystość wręczenia min. komunikacji Ulrychowi dodatkowego daru pracowników kolejowych na FON. Przybyłego na Zjazd Ministra powitał prezes RRPK Packan. Do zgromadzonych delegatów wygłosił przemówienie min. Ulrych, który m. in. powiedział:

Skorzystałem z Waszego zaproszenia, Obywatele-Kolejarze, aby dać wyraz mojemu najgłębszemu przekonaniu, że, gdy zbliża się chwila osobliwego znaczenia,

gdy nie wiadomo, czy jutro nie uderzą gromy w granice Rzeczypospolitej, — my wszyscy Polacy, cała Polska, tworzymy jeden zwarty obóz walczących.

Od wielu lat, od zarania naszej niepodległości, idea współpracy między Zarządem kolejowym a Związkami pracowników kolejowych zyskała sobie na terenie kolejowym pełne prawo obywatelstwa. Sądzę, że pogłębianie tej idei, że dalsza rozbudowa naszego życia społecznego i zawodowego w myśl wskazań zawartych w Konstytucji przyniesie Polsce pełnię harmonijnego rozwoju na wszystkich polach życia narodowego.

My — kolejarze polscy — na swoim terenie pracy odczuwamy jak ważnym czynnikiem współpracy międzynarodowej są komunikacje, — w szczególności koleje żelazne, które łączą narody i państwa i dają możność współżycia i współdziałania.

Lecz znając wagę i znaczenie transportu kolejowego w czasie pokoju, rozumiemy potęgę jego działania w czasie wojny. Wiemy, że w czasie wojny

obowiązki kolejarzy są szczególnie twarde i dorównują niemal powinnościom żołnierzy. Wysiłkom armii obrony narodowej towarzyszy wysiłek armii kolejarzy, albowiem kolejarze w czasie wojny stają się żołnierzami transportu.

Polska jest twierdzą niezwykłej siły moralnej, której cała moc i cała potęga przejawi się dopiero w czasie zmagań wojennych. Tę siłę moralną i my kolejarze polscy — oddamy Polsce w rozmiarach najszerszych i największych, na jakie nas tylko stać będzie. Jak w dniu dzisiejszym do ogólnego skarbu narodowego oddaje ogół kolejarzy polskich swoje ciężko zapracowane grosze, tak w dniu wojny odda trud swego życia i nie poskąpi swej krwi.

Po uchwaleniu jednogłośnie przez delegatów ZZPK nagłego wniosku o przekazaniu z funduszów ZZPK 20 tys. zł. na FON, prezes Związku wręczył Ministrowi czek na powyższą sumę.

Defilada wojsk hiszpańskich
przed królem włoskim

Burgos, 15. 5. (PAT) Uroczystości dla uczczenia zwycięstwa gen. Franco rozpoczną się we wszystkich miastach w nocy ze środy na czwartek.

Dzienniki donoszą, że po defiladzie zwycięstwa przedstawiciele wszystkich rodzajów broni udadzą się do Rzymu celem wzięcia udziału w defiladzie przed królem Wiktorem Emanuelem i Mussolinim. Ma to być wyraz hołdu legionistom włoskim.

Nowy zarząd
Związku Pracowników Skarbowych

Wczoraj w dużej sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbył się Zwyczajny Zjazd Okręgowy Zw. Prac. Skarbowych R. P.

W obradach wzięło udział około 100 delegatów Kół Z. P. S. Okręgu lwowskiego.

Po dyskusji zabrał głos dyrektor Izby Skarbowej p. Kucharski, który przedstawił stanowisko władz skarbowych wobec zagadnień pracowniczych. Dłuższe przemówienia wygłosili poseł Rudnicki i delegat Zarz. Centr. Z.P.S. Pietrzkiewicz. Po uchwaleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi i wniosków na Zjazd Walny Delegatów Kół Z. P. S. w Warszawie dokonano wyboru nowych władz okręgowych Z. P. S. w składzie zaproponowanym przez ustępujący Zarząd. W skład nowego zarządu weszli: ze Lwowa Tad. Fedorski, Józ. Kaliński, Ant. Kluz, St. Kapuściński, Wład. Sołtys, Stan. Nowosielski, Eug. Harasymowicz, Eug. Polak, Jan Androchowicz, Bron. Niewiadomski, z Przemyśla: Wład. Kwaśnicki z Rzeszowa — Ryszard Opałek, z Tarnopola — Zdz. Myśliński.

Na zakończenie jednogłośnie i wśród entuzjazmu uchwalono wniosek delegata Koła ZPS w Łańcucie Ad. Majchrzyckiego, by wszyscy pracownicy skarbowi przekazali obligacje i bony subskrybowanej przez nich Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej jako dar na F. O. N.

Obrady zakończono wysłaniem depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, prem. Składkowskiego, wiceprem. Kwiatkowskiego i min. Kasprzyckiego.

Pierwszy sukces polskiego szybowca
na zawodach „Istus-u"

Z polskich i węgierskich 6-ciu szybowców, które wystartowały wczoraj do pierwszej próby w ramach zawodów „Istusu" tylko jeden szybowiec polski „P. W. S." pilotowany przez p. plenkiewicza, dotarł do lotniska docelowego t. j. do Brodów. Wszystkich 5 pozostałych szybowców lądowało po drodze, przy czym pilot Góra lądował na lotnisku lwowskim i startował drugi raz do próby.

Na Politechnice lwowskiej w części naukowej Zjazdu po referacie dra Eichenbergera wygłosił odczyt prof. Campe de Ferrier (Francja). Prof. Campe de Ferrier mówił o badaniach nad wirowaniami atmosfery we Francji.

Prasa francuska o Gdańsku

Paryż, 15. 5. (PAT.) Cała prasa francuska, omawiając niemieckie wystąpienia o charakterze propagandowym w Gdańsku podkreśla jednomyślnie, że wszelkie próby jednostronnego zmienienia porządku rzeczy w Gdańsku, spotkają się z najenergiczniejszym oporem.

Recepty
na produkcję śmietany

Berlin, 15. 5. (PAT.) Przewodniczący związku niemieckich producentów mleka wydał zarządzenie, według którego produkcja śmietany dozwolona jest jedynie na mocy zaświadczenia lekarskiego.

Postulaty wychowawcze
Zw. Nauczycielstwa Polskiego

Warszawa, 15. 5. (PAT) W wielkiej sali Domu Nauczycielstwa Polskiego odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków oddziału stołecznego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Tematem obrad były postulaty wychowawcze, jakie nauczycielstwo wysuwa w związku z położeniem geopolitycznym Polski i koniecznością przygotowania młodzieży na przyszłych obrońców kraju. W wygłoszonych przemówieniach mówcy stwierdzili, że celem wychowania winno być wykształcenie kulturalnego, czynnego i wolnego obywatela, zdolnego do podniesienia poziomu życia społecznego i poniesienia największych trudów i ofiar dla honoru i wielkości Polski.

Hitler inspekcjonuje
fortyfikacje

Berlin, 15. 5. (PAT) Kanclerz Hitler przybył w okolice Akwizgranu na inspekcję wykonanych i wykańczanych fortyfikacyj.

Irlandzkie bomby
eksplodują w Londynie

Londyn, 15. 5. (PAT.) W różnych punktach Londynu wybuchły cztery bomby typu balonowego. Bomby pozostawione były przez niewykrytych dotychczas sprawców w przechowalniach kolei podziemnej, dwie na dworcu Marble Arch tuż koło Hyde Parku, jedna na dworcu Edgare i jedna w Hammersmith.

Rokowania
niemiecko-litewskie

Kowno, 15. 5. (PAT.) Korespondent „Lietuvos Aidas" donosi, że zakończenie niemiecko-litewskich rokowań gospodarczych, prowadzonych obecnie w Berlinie, przewidziane jest na 19-go maja.

Pogoń zwycięża Ruch 3:2 (1:0)

Doskonała gra drużyny lwowskiej

W niedzielę odbyły się dalsze mecze o mistrzostwo ligi. Największą sensację przyniósł mecz we Lwowie pomiędzy Ruchem i Pogonią. Zwyciężyła niespodziewanie Pogoń w stosunku 3:2 (1:0). W Łodzi Union-Touring odniósł pierwsze zwycięstwo bijąc Garbarnię 2:1 (2:0). W Krakowie Warta zwyciężyła Cracovię 3:1 (3:0). W Chorzowie AKS zremisował z krakowską Wisłą 3:3 (0:1).

Po tych meczach w tabeli nastąpiły dalsze zmiany. Pogoń wysunęła się dzięki swemu zwycięstwu na czwarte miejsce a Union-Touring po raz pierwszy przesunął się z ostatniego na przedostatnie miejsce.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	7	10:4	25:9
2) Wisła	6	9:3	16:11
3) Warta	6	8:4	19:9
4) Pogoń	6	7:5	15:13
5) Garbarnia	7	6:8	13:19
6) Cracovia	6	6:6	8:15
7) A. K. S.	6	5:7	13:12
8) Warszawianka	5	4:6	11:13
9) Union-Touring	6	3:9	8:19
10) Polonia	5	2:8	7:14

POGOŃ—RUCH 3:2 (1:0).

Pogoń odniosła tradycyjne zwycięstwo z mistrzem Polski, wprawdzie tylko różnicą jednej bramki, jednak na samym wstępie stwierdzić należy, że wygrała zasłużenie i powinna była spotkanie to rostrzygnąć w lepszym dla siebie stosunku cyfrowym.

Lwowianie zagrali w niedzielę bezsprzecznie najlepszy mecz w bieżącym sezonie. Wspaniale wypadła linia napadu, gdzie Zimmer, grający po dłuższej przerwie wniósł do napadu swój doskonały poziom techniczny, tworząc wraz z dobrze opanowanym Majowskim, najlepszą część ataku Pogoni. Ponadto w ataku Pogoni w zupełności dopisał Matyas, a Kaźmirowicz również nie należał do najgorszych.

Pomoc Pogoni pracowała bez zarzutu. W tej linii na wysokości zadania stanęła cała trójka, przy czym najlepszy poziom osiągnął Sumara. Obrona grała już słabiej, nie popełniając jednak specjalnych błędów.

Ruch dopisał tylko w pierwszym okresie. Zaskoczony znakomitą postawą Pogoni został wytrącony z równowagi dosyć szybko i już do końca spotkania nie zdobył się na swój normalny poziom. W mistrzowskiej drużynie Śląskaków żadna z formacji nie stanęła tym razem na całkowitej wysokości zadania. Fatalnie zagrała pomoc, a w obronie dopisał tylko Gemza, a w napadzie najlepiej przedstawiała się prawa strona Kruk—Słota.

Bramki dla Pogoni zdobyli: Wolanin, Majowski i Matyas, przy czym bramki Wolanina i Matyasa należały do bardzo ładnych. Dla Ruchu obie Peterek w końcowych minutach meczu, w tym jedną z karnego, a drugą z rzutu wolnego.

Sędziował p. Schneider b. słabo. Widzów ponad 6.000.

Drużyna Pogoni wystąpiła na meczu tym w żałobnych opaskach z powodu śmierci ś. p. Mieczysława Kuchara. Przed rozpoczęciem meczu minutą milczenia uczczono pamięć przedwcześnie zmarłego bramkarza mistrzowskiej Pogoni.

REPREZENTACJA WARSZAWY POKONAŁA KOWNO 5:2 (2:1)

Warszawa, 14. 5. Na boisku Polonii w Warszawie rozegrany został w niedzielę międzynarodowy mecz piłkarski Warszawa — Kowno. Pierwszy występ litewskich piłkarzy w Polsce wywołał ogromne zainteresowanie. gromadząc na stadionie Polonii ponad 9 tysięcy widzów.

Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie warszawskiej w stosunku 5:2 (2:1). — Zwycięstwo drużyny stołecznej było zasłużone, gdyż Warszawa górowała zarówno technicznie jak i taktycznie oraz szybkością. Litwini, ustępując gospodarzom pod względem techniki gry, walczyli jednak bardzo ambitnie i ofiarnie. Najlepszą linią w drużynie gości był atak kierowany przez Buzinskasa. Pomoc grała poprawnie, natomiast obrona była niepewna. Bramkarz Skalskis zawinił dwie bramki.

W zespole warszawskim na wyróżnienie zasłużyła również linia ataku z doskonale usposobionym Kniolą, oraz bardzo szybkim Baranem. Dobrze grali także Kisieliński i Nawrot. W pomocy wyróżnił się Hogendorf a po przerwie Nyc. Obrońcy Joksz i Szczepaniak nie zadowolili. Bramkarz Strauch bronił doskonale.

CZESI ZREMISOWALI Z NIEMCAMI

Berlin, 14. 5. Na stadionie olimpijskim w Berlinie, wobec 7 tysięcy widzów, rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Niemiec a reprezentacją tak zw. protektoratu Czech i Moraw. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 3:3 (1:1)

Junak o krok od mistrzostwa

W ramach rozgrywek o mistrzostwo lwowskiej Ligi Okręgowej odbyły się w niedzielę nast. spotkania: we Lwowie:

LECHIA—KORONA 5:2 (2:1)

Pewne zwycięstwo Lechii, której napad był doskonale dysponowany strzałowo. Bramki dla Lechii uzyskali — Knyżycki (3), Ochenduszko i Makolondra po jednej, dla Korony obie Barbara (jedną z karnego). Sędzia p. Hausman.

HASMONEA—UKRAINA 3:3 (2:0).

Mecz bardzo ciekawy i na dobrym poziomie. W pierwszej połowie prowadziła Ukraina 2:0, po przerwie Hasmonea uzyskała wyrównanie a nawet przez pewien czas prowadziła 3:2. Bramki dla Hasmonei strzelili — Relles, Silber i Friedman; dla Ukrainy, wszystkie Magocki. Sędziował red. Przybylski.

CZARNI—POLONIA 4:1 (2:0).

Zasłużone zwycięstwo Czarnych, którzy byli znacznie lepsi od swego przeciwnika. Bramki dla Czarnych zdobyli — Topiłko, Żurkowski, Adamowicz i Kozak; dla Polonii prawy łącznik. Sędzia p. Sawaryn.

POGOŃ I. B.—RESOVIA 2:1 (2:0).

Wynik krzywdzi drużynę gości, którzy po przerwie byli znacznie lepsi i zasłużyli conajmniej na remis. Bramki dla Pogoni strzelili — Schmidt i Dreher; dla Resovii — Bochnia z wolnego.

Drohobycz. Junak—Sian 2:0 (2:0). Mimo zwycięstwa Junak grał znacznie słabiej jak zazwyczaj. Sian zareprezentował się bardzo dobrze, zwłaszcza bramkarz Hucuł. Bramki dla Junaka strzelili — Habowski i Górski. Sędziował p. Kurzweil.

Jarosław. Pogoń (Stryj)—WKS 2:1 (2:0). Obie bramki dla gości strzelił Parylak, dla miejscowych — Leszek. Sędziował p. Nussenblatt.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela lwowskiej ligi okręgowej przedstawa się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1) Junak	19	31	52:21
2) Ukraina	18	24	45:25
3) Czarni	18	24	36:24
4) Pogoń IB.	19	22	46:30
5) Pogoń (Stryj)	18	20	45:33
6) Hasmonea	17	18	22:23
7) Lechia	17	16	21:24
8) Resovia	18	15	31:36
9) Polonia	18	15	29:41
10) Sian	18	15	24:43
11) WKS (Jarosław)	17	13	30:28
12) Korona	19	13	29:62
13) R. K. S	18	12	12:24

Biegi naprzełaj we Lwowie i Przemyślu

Rozegrany w niedzielę Okręgowy Bieg naprzełaj, zgromadził na starcie rekordową ilość zawodników ze wszystkich zakątków Małopolski Południowo-Wschodniej w ilości 203 zawodników. Bieg zakończył się spodziewanym zwycięstwem drużyny lwowskiej, której zawodnicy doskonale byli obeznani z trasą, licząca 6 km. W klasyfikacji drużynowej drużyna Lwowa uzyskała 40 pkt., 2) Bóbrka 113 pkt., 3) Brody 167 pkt., 4) Złoczów 334 pkt., 5) Rudki.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Borus (Pogoń) 18·14,4, 2) Korzeniowski (Pog.) 18:53, 3) Nowacki (Zakopane, startujący poza konkursem) 18:57, 4) Pietrzak (Pog.), 5) Gancarz (Pog. — Dolina), 6) Dąbrowski, 7) Białyżycz (Bóbrka), 8) Gerazimczuk (Brody), 9) Kuła (Rudki), 10) Kogut (Gródek Jagielloński), 11) Lempert (Pog.), 12) Bieluszczak (Rudki), 13) Baran (Bóbrka), 14) Wiśniewski (Brody), 15) Kram (Kałusz), 16) Sołowij (Gródek Jagielloński). Wszyscy wyżej wymienieni zawodnicy za wyjątkiem Nowackiego, wezmą udział w Ogólnopolskim Biegu naprzełaj w Warszawie.

Po zakończeniu biegu odbyła się uroczystość wręczenia pucharu (nagrody wojewódzkiego W. F. i P. W.) drużynie Pogoni lwowskiej oraz rozdanie żetonów i dyplomów.

W PRZEMYŚLU ZWYCIĘŻYŁ JASIEWICZ

W Przemyślu odbył się bieg okręgowy na przełaj na trasie 6 km. z udziałem 180 zawodników z terenu D. O. K. X., z których pierwszych 15 zakwalifikowało się do biegu ogólnopolskiego w Warszawie. Zwyciężył Jasiewicz (Polonia) w czasie 20.1, 2) Kwiatkowski (Z. S. — Ostrowiec) 20:1.2, 3) Franuś (Polonia) 20.9, 4) Turk (Polonia) 5) Miksiewicz (Brzozów). Na dalszych miejscach zakwalifikowali się zawodnicy z Kielc, Rzeszowa, Drohobycza, Tarnobrzega, Iłży, Krosna i Jarosławia.

JANISZEWSKI ZWYCIĘZCĄ OKRĘGOWEGO BIEGU NARODOWEGO W WARSZAWIE

W niedzielę o godz. 11.30 w Warszawie na Polu Mokotowskim z boiska K. S. Warszawianki rozpoczął się okręgowy bieg narodowy naprzełaj na dystansie 6.000 mtr.

Zwyciężył Janiszewski (Warszawianka) w czasie 22:21 min., 2) Duplicki (Sochaczew) 22:26, 6 min., 3) Cybulski (Warsz.), 4) Kimmel (warsz. pułk. radio), 5) Wiśniewski (Warsz.),

Rewelacją niedzielnego biegu był niezgłoszony zawodnik AZS Bodal, który biegł poza konkursem, niespodziewanie zajął perwsze miejsce z wynikiem 21:48, 5 min.

Marsz Strzelecki dookoła Lwowa

W ramach święta Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego, odbył się w niedzielę dnia 14 bm. marsz ze strzelaniem, na trasie biegnącej granicami miasta. W marszu uczestniczyło 17 patroli ze Lwowa i 6 patroli poza konkursem, z powiatu lwowskiego. W grupie rezerwistów pierwsze miejsce zajął Oddz. Zw. Strzel. im. biskupa Bandurskiego 509 pkt., 2) Oddział im. Furgalskiego 507 pkt., 3) Oddział im. Fleszera 495 pkt. W grupie przedpoborowych: 1) Oddział im. Furgalskiego 510 pkt., 2) Oddz. im. Kędzierskiego 495 pkt., 3) Oddz. im. biskupa Bandurskiego 492.5 pkt. Poza konkursem: 1) Oddział Z. S. Dublany 507 pkt., 2) Oddział Z. S. Czyszki 501 pkt., 3) Oddz. Z. S. Dublany II 499 pkt.

Sp. Mieczysław Kuchar

W sobotę zmarł w Kałuszu ś. p. Mieczysław Kuchar, piąty z słynnej szóstki braci Kucharów, którzy w sporcie polskim, w szczególności Lwowa i Pogoni, tworzą wspaniały, oddzielny rozdział. Ś. p. Mieczysław Kuchar był bramkarzem mistrzowskiej drużyny Pogoni w latach 1923-4, w okresie jej największego rozkwitu, kiedy przez kilka lat nieprzerwanie dzierżyła mistrzostwo Polski. Nieoczekiwana śmierć ś. p. Mieczysława Kuchara, który zmarł w 35 roku życia, okrywa ciężką żałobą tak sport lwowski jak i Pogoń. — Cześć pamięci wielkiego, i prawdziwego sportowca.

Zawody konne w Tarnopolu

Tarnopol, 15. 5. W ramach odbywających się w Tarnopolu wiosennych zawodów konnych urządzonych przez Podolski Klub Jeździecki, odbyły się w sobotę następujące konkurencje: Konkurs otwarcia, bieg na przełaj na dystansie ok. 4 klm i konkurs szybkości. W konkursie otwarcia startowało 57 koni. I miejsce zajął mjr. Kulesza na Ben Hurze, przed por. Sroczyńskim na Boraksie i por. Jasińskim na Arce IV. W biegu na przełaj zwyciężył ppor. Siemiński na Biskrze przed kpt. Sikorskim na Ekranie i ppor. Andruszewskim na Emirze III. W konkursie szykości na 44 koni startujących I miejsce zajął Kulesza na Ben Hurze przed p. Marią Kraińską na Lady Agnes, por. Juszczakiem na Embachu i por. Przybojowskim na Aparacie III.

W niedzielę 14 bm. jako pierwszy odbył się konkurs zespołowy o puhar przechodni im. Marszałka Śmigłego-Rydza. Do konkursu stanęło 5 zespołów. I miejsce zdobył zespół dyonu art. konnej im. gen. J. Sowińskiego przed zespołami pułku Ułanów Jazłowieckich i pułku Ułanów Małopolskich. Indywidualnie zwyciężył ppor. Siemiński na Atlecie II. W biegu na przełaj na dystansie około 6 klm zwyciężył pkt. Sikorski na Ekranie przed ppor. Andruszewskim na Emirze III.

Niemieccy bokserzy odwołali mecze z Warszawą

Jak wiadomo, Warszawski Okręgowy Związek Bokserski został zaproszony na dwa mecze bokserskie do Bawarii. Dn. 18 bm. reprezentacja Warszawy miała walczyć z Monachium a 20 bm. z reprezentacją Augsburga. Tymczasem po załatwieniu wszystkich formalności paszportów i wiz przez drużynę polską, nadeszła depesza od Związku bokserskiego w Monachium, że zawody nie będą mogły dojść do skutku, gdyż Warszawa nie nadesłała materiału reklamowego. Po wyjaśnieniu, że Warszawa jednak wysłała materiał reklamowy, niemiecki Związek bokserski odpowiedział drugą depeszą, że materiał reklamowy istotnie nadszedł, ale zbyt późno. Niemcy wobec tego odwołują obecnie zawody i proponują ewentualnie rozegranie tych dwóch spotkań w miesiąc później.

Menzel weźmie udział w meczu Niemcy — Polska

Berlin, 15. 5. Wobec sprzecznych informacji co do udziału Menzla w meczu o puhar Davisa Polska—Niemcy, korespondent berliński P. A. T. zwrócił się do niemieckich czynników miarodajnych z prośbą o wyjaśnienie. Jak nam zakomunikowano, Menzel napewno weźmie udział w meczu. Przebywa on wprawdzie obecnie w uzdrowisku i nie czuje się zbyt dobrze, ale po tygodniowym wypoczynku będzie mógł udać się do Warszawy. Poza Menzlem przyjeżdżają do Warszawy Henkel i Metaxa, natomiast zamiast Redla możliwy jest przyjazd Goepferta

Co piszą Rusini

Polityka „osi" w Europie środkowej

Korespondent „Diła", p. Golian, w nadzwyczaj sensacyjny, a równocześnie oryginalny sposób naświetla ostatnie polityczne wydarzenia widziane z Berlina. Oto donosi on, że wśród berlińskich korespondentów prasy angielskiej panuje przekonanie, że Niemcy gwałtownie szukają kontaktu z Sowietami. Turecka wizyta Patiomkina i v. Paapena miała rzekomo na celu rozmowy tych dwóch polityków. Gen. Weygand miał zaś opuścić Ankarę z niczym. Wśród wielu, powtarzanych powszechnie dowodów próby zbliżenia sowiecko - niemieckiego przytacza „Diło" oficjalne odżegnywanie się niemieckiej prasy od jakichkolwiek ukraińskich pomysłów a „Berliner Boersen-Zeitung" twierdzi wręcz, że Niemcy nie myślą o żadnym pochodzie na Ukrainę, o czym świadczy los „Karpato-Ukrainy". Plany wschodnie odłożyła Rzesza jedynie — jak pisze korespondent — na jakiś czas. W każdym razie Sowiety — zdaniem kół berlińskich — grają na zwłokę.

Prasa zagraniczna pomawia Niemcy o chęć stworzenia czegoś w rodzaju dawnych Austro—Węgier. Na to wskazywać by miały tarcia wewnętrzne w Jugosławii między Serbami a Chorwatami. Podróż ks. regenta Pawła do Rzymu miała być próbą ratowania całości Jugosławii za cenę naturalnie przystąpienia do „osi" wraz z Węgrami.

Nadzwyczaj ciekawie ocenia p. Golian politykę Węgier, które chcą słuchać Włoch, a nie chcą — jego zdaniem — równocześnie słuchać Niemiec. Węgry bowiem zdają sobie sprawę z tego, że leżą na drodze niemieckiej ekspansji naddunajskiej. Mimo nacisku Węgry uparcie twierdzą, że gotowe są współpracować z „osią" na każdym polu bez żadnych zastrzeżeń z wyjątkiem... swego odcinka północnego (co oznacza, że Węgry nie chcą się angażować przeciw Polsce), bo oznacza łoby to katastrofę regime'u, działającego wbrew opinii i nastrojom całego węgierskiego narodu. Oczywiście dla Berlina to nie wystarczy.

W Berlinie panuje wielkie niezadowolenie z polityki Węgier. Powszechnie się tu mówi, że rozmowa Hitlera z Teleky'm miała wiele dla Węgier nieprzyjemnych momentów i prowadzona była w formie ultymatywnej. Teleky prosić miał o czas na porozumienie się z regentem de Horthy i przygotowanie terenu przez rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. W Berlinie politykę Węgier nazywają po prostu... krętactwem i grą na zwłokę. Należy się spodziewać, że w przyszłym tygodniu Berlin zacznie niezwykle silnie naciskać na Węgry, by one wykonały niemieckie postulaty.

Jednym z punktów niemieckich postulatów jest sprawa „Karpato-Ukrainy", dla której Niemcy żądają autonomii. Rząd węgierski godzi się — jak pisze korespondent „Diła" — na bliżej nieokreśloną autonomię, ale pod warunkiem, że o jej charakterze zadecyduje „wola i narodowe samookreślenie się ludności autochtonicznej". Węgry nie widzą możności nadania Rusi Zakarpackiej autonomii o ukraińskim charakterze narodowym, bo brak tam jest ludności ukraińskiej. Jedyna „sicz" była — tworem importowanym i wywołała nienawiść ludności węgierskiej do wszystkiego co ukraińskie. Na sprawę całą — zauważa korespondent — należy patrzeć bardzo sceptycznie.

Podczas pobytu w Berlinie członków rządu węgierskiego bawiła tu również nieoficjalnie zaproszona delegacja „rządu karpato-ukraińskiego" z ks. Wołoszynem na czele. Ks. Wołoszyn złożyć miał memorandum, w którym wyraził zgodę na federację Rusi Zakarpackiej z Węgrami pod warunkiem posiadania odrębnego sejmu, wojska, administracji itd. Na tym urwały się próby berlińskiej mediacji, a ks. Wołoszyn wyjechał do Wiednia i Bratysławy.

Przeciw prądowi

Majowe nastroje

Jest to miesiąc majowych chrząszczy, majowej bryndzy, majowego masła, majowych precli, majowych poetów i majowych majówek. Jest to też miesiąc oddawania niektórych długów: „oddam ci w maju", co zresztą jest czystym symbolem.

Bardzo to piękny miesiąc. Szczególnie idealny dla poetów, ze względu na wielką łatwość rymowania: maj, gaj, raj, kraj, daj, pchaj, jaj itd. Niektórzy poeci porównywują kobietę do maja. I słusznie. Także kobieta jest za dnia gorąca a nocami przeważnie zimna, czasem ładnie pachnie i opalona jest na złocisty kolor majowego masła. A często, choć bez powodzenia, lubi naśladować majowego słowika.

Poeci w tym czasie przynoszą całymi stosami płody swego ducha do wszystkich redakcyj. Niestety, te cudowne poematy, pisane srebrem księżyca na płatkach anemonów, idą przeważnie do kosza. I tylko w odpowiedziach od redakcji, czyta się czasem:

...„Poeta z Kaczego Dołu. Wiersz pański: „Fujarko graj, bo maj, bo maj, a ty mi daj, twój raj, twój raj" jest — jak pan pisze — pierwszą próbą poetycką. Radzimy szczerze grać odtąd tylko na fujarce, a unikać pisania wierszy".

Nieszczęsny jest los poetów. A tym bardziej dziś, gdy czysta poezja znajduje co raz mniej oddźwięku w szerokich masach. Rolę poetów objęli różni mężowie stanu, którzy z poetyckim patosem mówią nam o międzynarodowej sielance pokojowej.

Narody słuchają tych majowych przemówień ze wzruszeniem i myśląc o pokoju, zbroją się na gwałt... RYKSKI

Łowy i sztukowania

Lublin, w maju

W roku 1921-ym Lubelskie słynęło z tego, że na 10.000 mieszkańców było rocznie 90 zgonów na gruźlicę. Dziś — w roku 1939-m — cyfra 90 spadła do 20! Osłabła też — twierdzą lekarze — wielolętność prątków Kocha. A więc, skoro przeżywamy



Ubezpieczalnia Społeczna w Lublinie
Zabieg w Przychodni Chirurgicznej

tak duże odprężenie gruźlicze, cała aparatura do walki z potworną „białą dżumą", zmobilizowana przez wszystkie instytucje, powinna czymprędzej przystąpić do ofensywy, by wydrzeć jej straszliwe pokłosie.

W tymże zagruźliczonym przed laty Lublinie Ubezpieczalnia Społeczna zorganizowała nową, własną Przychodnię Przeciwgruźliczą.

Chory na gruźlicę, prątkujący, w ciągu jednej doby wydziela z siebie pół do czterech bilionów prątków Kocha!

To też łatwo sobie wyobrazić, ile morderczych pocisków razi najbliższe otoczenie gruźlika (rodzina) zwłaszcza, jeżeli — a takich jest najwięcej — mieszkanie jest jednoizbowe, ciasne, wilgotne, a w nim dużo ludzi... Toteż za Bramę Kaźmierzowską, do nor i zaułków ruszyły wywiady. Lekarze otrzymali specjalne zlecenia, wprowadzono badania młodocianych, które w wielu wypadkach „wykrywają coś w rodzinie", badania poborowych są też nie bez znaczenia...

Przychodnia urządzona jest w 10-pokojowym lokalu. Wzdłuż — poczekalnia połączona boksami (po dwa) z gabinetami; kolejno rozmieszczono: szatnię, pokój dla rejestracji dla pielęgniarek, dla zakładania odmy (dla aseptyki cały lakierowany), odpoczynkowy po odmach; dwa gabinety lekarskie: dla lekarzy i dla dokonywania zastrzyków. Ruch odbywa się oddzielną klatką schodową i wynosi dziennie średnio trzydzieści osób — największe nasilenie wynosiło 80 pacjentów. Pierwszy kwartał roku bieżącego zamknięto cyframi: 1710 porad, 503 analiz, zdjęć i prześwietleń diagnostycznych roentgenem — 391, złotem leczono dwanaście ubezpieczonych, sztuczną odmę dopełniano 177 chorym, po raz pierwszy założono odmę 26 chorym. — Przychodnia skierowała do szpitala 26, zaś do sanatoriów 32 gruźlików. Wreszcie higienistki wyłowiły na wywiadach 62 chorych na gruźlicę.

* * *

W frontowym pawilonie Ubezpieczalni, na parterze mieści się nowocześnie urządzona Przychodnia Chirurgiczna (poczekalnia, szatnia, sala opatrunkowa i badań, sala zabiegowa). Ambulatorium wyposażone jest we wszystkie przyrządy i urządzenia chirurgiczne. Posiada wodę bieżącą zimną i gorącą, autoklaw, sterylizator i nowoczesną wentylację: zimną i ciepłą.

W pierwszym kwartale 1939 roku lekarz-chirurg wykonał zabiegów 3784, a personel pomocniczo-lekarski (samodzielnie) — 1.246.

Dopełnieniem dobrze zorganizowanego Wydziału Lecznictwa są gabinety fizykalne, wyposażone w najnowszą aparaturę wodo- i światło-lecznictwa, w podziemiach kąpielisko; na pierwszym piętrze diagnostyczny i terapeutyczny roentgen, wreszcie na trzecim piętrze Państwowy Zakład Higieny wykonywający dla Ubezpieczalni analizy.

R. B.

Z Teatru Wielkiego

„SUBRETKA"

Komedia w 4 aktach J. Devala

Nowa sztuka popularnego autora paryskiego, Devala, jest pochwałą francuskiej kobiety. Pochwałą — bez zastrzeżeń, pełną sentymentu i humoru. Kto lubi Francję i Francuzki musi wysłuchać „Subretki" z przyjemnością, pomimo że komedia ta ma akcję dość naiwną a jej pointa końcowa jest od początku do przewidzenia. Że Francuzki to dobre dziewczęta, sprytne i praktyczne, że umieją kochać i poświęcać się dla miłości, wiadomo od dawna; że urocza Françoise w sztuce Devala podbiła swymi zaletami całą rodzinę amerykańską włącznie z młodym Erykiem Carringtonem — cieszymy się serdecznie. Wolelibyśmy wprawdzie, żeby ten miły temat był mniej obficie polany lukrem i karmelem, ale jako na premierę majową — nie narzekamy.

Deval jest mistrzem w swo'm rzemiośle, toteż „Subretka" daje aktorom szerokie pole do popisu, do najrozmaitszych rozkosznych „gierek". Wyzyskali to świetnie: Węgrzyn, Leliwa oraz Władysław i Janusz Staszewscy. Węgrzyn był pokazowym amantem „lekkiej wagi", jeśli można użyć tego sportowego terminu. Wnosił na scenę całą bezpośredniość swego talentu, werwę i świeżość w opracowaniu roli Eryka Carringtona. Leliwa, jako papa Carrington, miał pyszne momenty, komiczne i wzruszające. Epizody W. i J. Staszewskich były utrzymane w dobrym stylu farsowym.

W odtworzeniu tytułowej roli subretki przez p. Karasińską znać było pewne surowizny, których nie usunęła reżyseria St. Daczyńskiego. Karasińska poprawnie ujęła postać Françoise, ale była zanadto roztrzepotana, monotonnie roztrzepotana.

Bardzo elegancką grę i aparycję zaprezentowała Irena Brenoczy. Poza tym udział brali: Helena Billing, Wanda Zbierzowska, Hanna Dworzyńska, Józefa Szpaczyńska, Włodzimierz Nieprzewski. Dekoracje Różańskiego — bez większego efektu. M. P.

Tydzień filmowy

Figlarne duchy

Problem świata niewidzialnego był dotychczas domeną fantazji poetów i legend ludowych, w których osoby z „tamtego świata" występowały w postaci chciwych krwi upiorów, lub pokutujących grzeszników. Prawa, rządzące tym pozazmysłowym światem w literaturze i na scenie, obowiązywały również na ekranie. Filmy z tym problemem wywoływały dreszczyk grozy i pozostawiały wrażenie deprymujące. Taki był „Peter Ibetson", albo „Śmierć odpoczywa".

Całkiem inaczej, bez uszanowania, potraktowały świat „duchów" dwie komedie amerykańskie: „Niewidzialne małżeństwo" i jej dalszy ciąg, „Niewidzialna Rywalka" (ATLANTIC).

Podobnie jak Rene Clair w „Upiorze na sprzedaż", scenarzysta zakpił sobie ze świata duchów, pokazując różne złośliwe sprawki swawolnego i sympatycznego duszka-psotnika, w którego wcieliła się, a raczej odcieleśniła, inteligentna aktorka, Constance Bennet. Efekty komiczne osiągnął reżyser Norman Z. Leod przez zaprzeczenie praw martwej natury i przez wrażenie, jakie te fruwające kieliszki i pozbawione kierowców wehikuły robią na nic nie rozumiejącym otoczeniu. Scena z jadącym samochodem, w którym kierownica sama się obraca, a pasażer jedzie z tyłu „jak gdyby nigdy nic" jest naprawdę świetna i nie jedyna. Wybacza się niesfornemu duszkowi-chochlikowi jego niekonsekwencje, bo zamiast pomagać — jak to sobie postanowił — poczciwemu mister Topper, gmatwa nielitościwie jego sprawę rozwodową. Roland Young, jeden z najsympatyczniejszych komików salonowych jest rozczulającym w swoim niedołęstwie śmiertelnikiem, a jego żona (Billie Durke) najmilsza z kretynek.

Inny rodzaj niesamowitości pokazano nam w filmie „Szarlatan" (APOLLO). Producenci amerykańscy liczą widocznie na wielkie zainteresowanie wśród publiczności europejskiej elektrycznością oraz parą, jeśli zdecydowali się użyć takiego mistrza maski jak Boris Karloff do tematu, z którego zrobiono „Szarlatana".

Doktor, pozbawiony prawa praktyki, czy za pomocą magicznej siły elektryczności ogromne doświadczenie: potrafi wymieniać małpom mózgi. Spróbował potem tej wymiany na ludziach, w konsekwencji czego padły (na ekranie) trzy trupy, oraz jedna para młodych została uszczęśliwiona. Ten typowy bluff amerykański (wytw. Austrio-Film??) jakim jest „Szarlatan" ma jedną wielką zaletę: gre

Niemiecka afera szpiegowska w Argentynie

Sensacyjny plan aneksji Patagonii przez Rzeszę

Wydarzenia polityczne, następujące w zawrotnym tempie na terenie europejskim, odwróciły uwagę starego kontynentu od nie mniej ważnych wypadków, które się rozegrały w ciągu ostatnich tygodni po drugiej stronie Atlantyku.

Wydarzenia te, których terenem jest południowa Argentyna dowodzą, że dla propagandy niemieckiej oddalenie nie istnieje, i że przypisywanie ekspansji niemieckiej jedynie i uporczywie idei „Drang nach Osten" jest równoczesnym przymykaniem oczu na fakt tej ekspansji w innych kierunkach.

W Argentynie zaakcentował się od r.1914 silny ruch niemieckiej imigracji do tego kraju, która wzrosła w ciągu tych lat z 50.000 do 150.000 mieszkańców narodowości niemieckiej. Kolonia ta jest silnie zorganizowana i znajduje duże poparcie w krajowych partiach ultranacjonalistycznych, niechętnych żydom i penetracji komunistycznej do Argentyny,

korzystających zresztą z finansowej pomocy Niemców.

Rząd argentyński zdawał się nie przywiązywać większej wagi do poczynań niemieckich w kraju, gdy pewnego dnia prasa opozycyjna podała do wiadomości publicznej fakty, które się stały swojego rodzaju sensacją. Sygnalizowano mianowicie, że w szeregu miejscowości na południu kraju,

Niemcy pobudowali szkoły dla dzieci tubylców, w których językiem wykładowym jest niemiecki, że dzieci pozdrawiają nauczycieli okrzykiem „Heil Hitler",

a portrety przywódców nar.-socjalistycznych zawieszono we wszystkich klasach. **Wówczas rząd wysłał na południe komisję, która skonstatowawszy prawdziwość powyższych wiadomości, wydała nakaz wprowadzenia do wszystkich szkół języka hiszpańskiego, jako wykładowego.**

Od tej pory prasa nie przestawała przestrzegać opinii publicznej przed niebezpieczeństwem propagandy niemieckiej na terytoriach południowych, w szczególności w Patagonii. Rząd zbywał milczeniem owe sugestie, gdyż właśnie otrzymał od Niemiec propozycję korzystnej transakcji:

Argentyna miała dostarczyć Rzeszy 100.000 ton zboża i 8.000 ton wełny, które Niemcy obiecały spłacić materiałem do budowania linii kolejowej.

Transakcja spotkała się z protestem kół gospodarczych, najpierw dlatego, że zboże miało być sprzedane raczej poniże kursu, po wtóre z przyczyny możliwości wojny europejskiej, która mogłaby opóźnić dowóz materiałów lub

spłacenie długu niemieckiego, który wynosiłby 14 milionów plastrów.

Pomimo tych obiekcyj, rząd przyjął ofertę niemiecką. Nazajutrz po podpisaniu umowy, prezydent Republiki otrzymał fotograficzną kopię pewnego dokumentu, który wywołał w rządzie argentyńskim prawdziwą konsternację. Dokument ujawniał

zakrojoną na wielką skalę aferę szpiegowską i nie zostawiał żadnych wątpliwości co do intencyj niemieckich zaanektowania Patagonii na rzecz Rzeszy.

Prezydent polecił wszcząć dyskretne dochodzenia w celu sprawdzenia autentyczności dokumentu. Jednak denuncjator, nie otrzymawszy na swój list odpowiedzi i sądząc, że rząd zbagatelizował jego znaczenie, podał wszystko do prasy, skąd wybuchnął olbrzymi skandal, budząc powszechny niepokój i oburzenie.

Dostarczył tego dokumentu niejaki Henryk Jurges, były współpracownik niemieckiego ministerstwa propagandy, który na skutek niepodporządkowania się pewnym wskazaniom min. Goebbelsa został z urzędu zwolniony i — prześladowany przez władzę, schronił się do Ameryki. Dokument jest podpisany przez Alfreda Muellera, uważanego za bezpośredniego reprezentanta Hitlera w Argentynie i przez radcę von Schuberta, zajmującego stanowisko doradcy ambasady niemieckiej. Zaadresowany do wysokiego komisarza von Epp, do politycznego biura kolonialnego rządu Rzeszy w Monachium, dokument ten był wyciągiem, zawierającym spis towarzyszących mu papierów, ze wskazaniem ich źródeł, oraz

projekt aneksji dla Rzeszy terytoriów: Pampa, Neuquen, Rio Negro, Chubut, Santa Cruz i Ziemia Ognista.

W spisie wymieniono sześć map sztabu generalnego i album zdjęć lotnisk, oraz placówek artyleryjskich. Dokument stwierdza, że zdjęcia te, zdobyte przez agentów niemieckich, pochodzą ze sztabu generalnego, z kierownictwa geograficznego instytutu wojskowego, z ministerstwa marynarki, z kierownictwa obrony wybrzeży, z ministerstwa rolnictwa, z administracji skarbowych kopalni nafty itp.

Dokument zawiera również uzasadnienie aneksji wymienionych terenów dla kolonizacji niemieckiej:

„Biorąc pod uwagę okoliczność słabego zaludnienia tych terytoriów (1 — na 5 km kwadr.) można je uważać za niczyje, jakkolwiek przedawnione dokumenty prawne każą im figurować w posiadłościach Republiki Argentyńskiej. Dotychczas jednak rząd tego państwa nie uczynił nic dla rozwoju tych ziem ku pożytkowi ludzkości. Ani rząd obecny ani przyszłe rządy Argentyny nie będą zdolne wypełnić tych obowiązków. Wynika stąd, z punktu widzenia współczesnego, że rządy te nie mogą sobie uzurpować praw do wymienionych terytoriów".

Gdy sprawa nabrała rozgłosu, rząd zdecydował się opublikować w prasie rezultaty dochodzeń. W międzyczasie

porozumiano się z Jurgesem, który się bynajmniej nie ukrywał, skoro podał swój adres w liście, wysłanym do prezydenta Republiki.

Po kilku dniach, w ciągu których Jurges pozostawał do dyspozycji sądu wypuszczono go na wolność.

Zaaresztowano natomiast Alfreda Muellera, który pozostaje w areszcie śledczym od czterech tygodni.

W związku z ujawnioną sprawą dokonano szeregu rewizji w instytucjach i bankach niemieckich.

Ambasada niemiecka wystosowała do argentyńskiego ministerstwa spraw zagranicz. dwie noty w tej sprawie: jedną, stwierdzającą, że dokument został sfałszowany i drugą z żądaniem wypuszczenia na wolność Muellera. W odpowiedzi oświadczono, że aż do ukończenia dochodzeń, władze argentyńskie nie będą mogły spełnić życzenia ambasady niemieckiej.

Cała afera nabrała niesłychanego rozgłosu i nie przestaje interesować opinii publicznej w Argentynie. **M. O.**

Karloffa, która choć nie odpowiada nam już dziś swym ekspresjonizmem, dalej jednak sugestionuje widza i utwierdza w nim przekonanie o wielkim i oryginalnym talencie Karloffa.

W całkiem inną atmosferę, w świątek normalnych zjadaczy chleba wprowadza bezpretensjonalna komedia amerykańska „Stenotypistka" (CHIMERA). Młoda „dactylo" nowojorska wyjeżdża na dwutygodniowe wakacje, o których marzyła od wielu miesięcy. Spotyka ją rozczarowanie. Żadnego królewicza z bajki tęcze spad kobiercy króla miedzi albo domu towarowego X and Cie, ale całkiem niezno̗śne towarzystwo dziesięciu osób, z którymi dzieli się namiot i posiłki. Nie można myśleć o wyjeździe — cały pobyt opłacono z góry ryczałtem. Gotowi bylibyśmy płakać nad rozczarowaniem ślicznej stenotypistki, gdy los pomyślał widać to samo i zesłał jej na pociechę uroczego chłopca, wprawdzie skromnej profesji, ale uczciwego itd. Niestety, przy świetle księżyca młodzieniec wyznaje swej lubej miłość, ale wzdraga się od składania przysiąg i nie chce iść do ołtarza, bo jest biedny i już. Takie postawienie kwestii nie odpowiada dziewczynie, która też jest biedna, ale także uczciwa. W końcu wszystko się wyjaśnia i młoda para żegluje do happy endu. Kilka dobrych gagów ożywia ten niewybredny scenariusz, na którego tle rysują się mile sylwetki: Ginger Rogers i Douglasa Fairbanksa jr. Szkoda, wielka szkoda, że Ginger nie tańczy!

Nie wiem jak brzmi oryginalny tytuł filmu „Mądrala" (EMPIRE), ale ten tytuł polski nie oddaje ani charakteru bohatera, ani jego stanowiska do życia. John jest uroczym człowiekiem, pełnym optymizmu, godności własnej i serdecznego współczucia dla słabszych od siebie. Dla małych opusz czonych przez matkę siostrzeniczek wyrzeka się swojej sztuki i dba o nie jak najczulsza matka. Raczej „mądralą" jest młodsza z owych siostrzeniczek, która we włóczęgowskim życiu i na suchym chlebie wyrobiła się niemal na dojrzałą osobę, nie tracąc nic z uroku dziecka.

Jest w tym filmie dużo amerykanizmów, sporo bujdy i naiwności, ale tendencja jest najlepsza i znać dużą troskę reżyserską w odmalowaniu środowiska artystów-cyganów, gdzie rządzi serce, fantazja i humor. Ray Milland, jako John, ma wszystkie wymarzone zalety do swej roli: jest bardzo przystojny, swobodny, potrafi wzruszać. Miriam Hopkins, zwykle tragiczna, ma tu kilka świetnych epizodów komediowych.

OFMA

Przegląd prasy

Karykatura historii

Cytowaliśmy niedawno na tym miejscu opinię krakowskiego „Głosu Narodu", który skandaliczną książkę K. Zbyszewskiego pt. „Niemcewicz od przodu i tyłu", nazwał pornografią.

Potępiające, a słuszne, sądy o Zbyszewskim zostały już wypowiedziane przez niemal całą poważną prasę polską, obecnie podajemy surową ocenę syjonistycznej „Chwili":

„Może byłoby najstosowniej pominąć milczeniem tę zaiste niebywałą książkę, smutny objaw karykaturalnego wypaczenia funkcji historyka, gdyby nie znamienne dla współczesnej atmosfery kulturalnej, wymowne okoliczności — sposób, w jaki reklamuje ją poważne i zasłużone Tow. Wyd. Rój, przedmowa nie byle kogo, lecz St. Mackiewicza i recenzja najświetniejszego (?!) młodego publicysty polskiego — Ksawerego Pruszyńskiego („I. K. C." z 27 lutego). Trudno po prostu machnąć ręką i wytłumaczyć to niepokojące zjawisko względami koniunkturalnymi, jeśli chodzi o wydawnictwo, a dalej lojalnością redaktora w stosunku do stałego współpracownika o „dickensowskiej przyszłości" (osąd „samego" Nowaczyńskiego! Biedny, poczciwy Dickens! A to się doczekał!...) i kurtuazją kolegi po piórze. Nie pozostaje nic innego, niż spokojne i obiektywne skonfrontowanie wszystkich tych gorących wyrazów uznania i pochwały z rzeczywistością, tzn. z treścią książki Zbyszewskiego, poddaną rzeczowej analizie.

Gdyby „Niemcewicz od przodu i tyłu" był się **ukazał anonimowo, napewno znalazłby się odrazu na indeksie strażniczki moralności — endeckiej prasy i krytyki.** Wywęszyłaby tu momentalnie ślad destrukcyjnego ducha żydowskiego, pławiącego się w brudach i zgniliźnie, łamałaby ręce nad zbezczeszczeniem przeszłości dziejowej, nie miałaby dość słów świętego oburzenia dla „rozwydrzenia seksualnego", panoszącego się na niemal każdej karcie. Pornografista — przydomek rezerwowany zazwyczaj dla Boy'a — nie ominąłby autora „Niemcewicza". Tymczasem twórcą tego historiograficznego wyczynu jest — K. Zbyszewski, felietonista „Słowa wileńskiego" i „Prosto z mostu"! Wypadek to równie pikantny, jak i skomplikowany. — Na szczęście, endeckie kryteria moralne potrafią być w razie potrzeby giętkie, bardzo giętkie... Pierwszy sąd, jaki narzuca się nam po przeczytaniu tej „lektury wspaniałej, oryginalnego rarytasa dla ludzi o wyrobionym podniebieniu literackim" (cytuję Mackiewicza) to sąd, że mamy tu do czynienia z niepoczytalnym pamfletem. Nazbyt dobrego zdania był o sobie autor (nie wiadomo, co należy bardziej podziwiać — bezprzykładny tupet czy **niesłychaną arogancję tego przedmowy)** uważając tę książkę, urągającą treścią i formą najprymitywniejszym pojęciom naukowości, za „cenną pracę naukową". Obiektywizm i wnikliwy krytycyzm, solidne, głębokie wykształcenie i rzetelne wyzyskanie źródeł, zdolność umotywowania wyczerpującego danych tez — te zasadnicze cechy uczciwego naukowca są zupełnie obce Zbyszewskiemu".

Następnie „Chwila" zestawia Zbyszewskiego ze znanym pornografem włoskim, Pitigrillim i pisze:

„...swoją drogą, Pitigrilli w porównaniu ze Zbyszewskim jest uosobieniem cnotliwej dyskrecji, poza tym autor „Niemcewicza" nie posiada jego bezsprzecznego dowcipu".

Przyznać trzeba, że krytyka pisma żydowskiego jest sprawiedliwa. Również słuszne są zarzuty postawione wydawnictwu „Rój" (Kister—Wańkowicz!), pp. Mackiewiczowi, Pruszyńskiemu (którego zdolności „Chwila" przecenia) i Nowaczyńskiemu oraz wileńskiemu „Słowu" i tygodnikowi „Prosto z mostu".

Wstyd nam już nie tego, że znalazł się taki „historyk", jak Zbyszewski. Wszędzie i zawsze bywają tacy. Wstyd nam, że znaleźli się obłudnicy, którzy piętnując Boy'a, zachwycają się Zbyszewskim, głosząc „czysty" nacjonalizm i tradycjonalizm, hodują i popierają nieuków i pornografów. (ar.)

Polityczny kontredans

Wileński „Goniec Poranny" zesumowawszy ostatnie wydarzenia polityczne w Europie, charakteryzuje bieżącą sytuację w nast. sposób:

„Hitler się namyśla. Właściwie, nie namyśla się, lecz szuka sposobu sprowokowania cierpliwości Polski (bo okrążenie Polski w myśl tego, o czym jużeśmy wspomnieli, okazuje się rzeczą niełatwą). Polska zaś czeka. Głucha jest na prowokację, na prześladowania Polaków w Rzeszy, na zabronienie uroczystości 12-majowych w Gdańsku. — Pierwsze skrzypce w dalszym ciągu pozostawia Niemcom.

I tak jak Niemcy niedawno groziły, że wyczerpią nas nerwowo, tak dziś same nerwowo się szarpią, a my, zabezpieczywszy się od ewentualnych niespodzianek, cierpliwie, bez najmniejszej szarpaniny nerwów, czekamy. Jak długo jeszcze?

Jak długo jeszcze tego kontredansa dokoła nas? Kiedy wreszcie nastąpi ta czy inna decyzja?...

Każdą przyjmiemy z męską gotowością i z wiarą spadkobierców idei Człowieka, który potęgę Polski budował ze strzępów w dobie niewoli — i zbudować umiał".

DZIEŃ

16 maja

Wtorek

Andrzeja Boboli

Jutro: Paschalisa

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 8 wiecz. „Nasze Miasto".
Środa, 8 wiecz. „Subretka".
Czwartek, 16 popoł. „Obrona Ksantypy", 20 wiecz. „Subretka".
Piątek, 20 wiecz. „Subretka".
Sobota, 20 wiecz. „Subretka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od wtorku do soboty teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Bunt załogi, oraz R. 107 wzywa pomocy.
APOLLO: Szarlatan.
ATLANTIC: Niewidzialna rywalka.
BAJKA: Atak o świcie i Toni z Wiednia.
BAŁTYK: Alarm na morzu i Urocze kobietki..
CASINO: Ukochany.
CHIMERA: Stenotypistka.
EMPIRE: Mądrala.
EUROPA: Panna Ewa.
GLORIA: Włóczęgi północy i Król się bawi.
GRAŻYNA: Dolina Gigantów.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: Wesoły ordynans i Przeżycia małżeńskie prokuratora.
METRO: Prawda zwycięża oraz Kochana dziewczyna.
MIRAŻ: Ludzie za mgłą.
MUZA: Drapieżne maleństwa.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Tylko ty.
RAJ: Granica.
RIALTO: Pesjonarka.
ROXY: Orient Express.
STYLOWY: Czy Lucyna to dziewczyna i rewia Refrena.
ŚWIT: Rakietą na Marsa oraz Perły i serce.
ŚWIATOWID: As kier, oraz Chiny płoną.
TON: Czarny upiór i Wesoła czwórka.
UCIECHA: Marco Polo oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Bitwa nad Isonso.

TEATR

— „SUBRETKA". W środę, w czwartek, w piątek i w sobotę o 20-tej w Teatrze W. doskonała komedia francuska pióra J. Devala pt. „Subretka" w obsadzie premierowej, w reżyserii St. Daczyńskiego.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „OBRONY KSANTYPY". W czwartek 18 bm. w Teatrze W. o godz. 16-tej komedia Morstina „Obrona Ksantypy" z udziałem pp.: T. Sucheckiej, G. Oranowskiej, W. Kleckiego i R. Hierowskiego w rolach głównych. Ceny miejsc znacznie zniżone.

— PREMIERA „SZALEŃSTWA" W TEATRZE W. W końcu bież. miesiąca odbędzie się w Teatrze W. premiera sztuki „Szaleństwo", której próby są już w pełnym toku, w reżyserii Wł. Krasnowieckiego.

— BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE W. W niedzielę 21 bm. o 12-tej w południe w Teatrze W. odegrana zostanie prześliczna bajeczka dla dzieci p. „O Dziewczynce Potulce i Księżniczce Kaprysi", urozmaicona muzyką i tańcami — pod kierownictwem Wład. Morawskiego.

• • •

— KIEROWNICTWO UNIWERSYTETÓW POWSZECH. we Lwowie organizuje 17 bm. dla słuchaczy U. P. na Lewandówce, Łyczakowie i Zamarstynowie wspólną wycieczkę do Teatru W. na komedię J. Devala „Subretka". — Zbiórka przed Teatrem W. o godz. 19.30.

2-letnie dziecko zabite siekierą przez umysłowo-chorą

(a) Wstrząsająca zbrodnia popełniona została w dniu wczorajszym przed południem na ul. Zamarstynowskiej. Na chodniku przed realnością nr. 114 stała dwuletnia Hinda Halpern, gdy w tym zbliżyła się do niej zamieszkała w tej realności umysłowo chora Lorka Flisser, licząca 37 lat, żona szewca i ugodziła ją dwukrotnie siekierą w głowę. Dziecko, krwią zalane, upadło na chodnik i straciło przytomność. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło je w groźnym stanie do szpitala powszechnego, gdzie nie odzyskawszy przytomności, w kilka godzin później zakończyło życie.

Sprawczyni zabójstwa przebywała czas jakiś w Zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie, a chociaż została zwolnioną, zdradza w dalszym ciągu widoczne oznaki choroby umysłowej. Na tle manii prześladowczej uroiła sobie, że ojciec nieszczęśliwej dziewczynki rozgłasza o niej, iż jest wariatką. W tym niewątpliwie tkwi przyczyna wstrząsającego zajścia, które w całej dzielnicy wywarło głębokie wrażenie. Sprawczyni, którą w pierwszej chwili zebrany na miejscu wypadku tłum chciał zlynczować, została przytrzymaną.

Rewolwerem i nożem wyrównywane porachunki

(a) Od pewnego czasu, na bliżej nieznanym tle, zarysowały się nieporozumienia pomiędzy Kazimierzem Koniecznym (ul. Rahozy 3) a 52-letnim Stanisławem Czemerysem, ekspedientem pocztowym (ul. Anczewskich 12). Nieporozumienia te przybrały jaskrawy obrót wczoraj późnym wieczorem na ul. Chłopickiego, gdy Konieczny napadł na swego przeciwnika i uderzył go tak silnie w twarz, iż tenże upadł na ziemię. Napadnięty dźwignął się niebawem i strzelił z rewolweru do Koniecznego, raniąc go w lewe płuco. Rannego przewieziono do szpitala powszechnego, a sprawca jego postrzelenia udał się do Komisariatu P. P., gdzie złożył zeznania, twierdząc, że działał w obronie własnej. Po złożeniu zeznań został przytrzymany.

Tam kula, tu nóż przecinał swym ostrzem jakieś bliżej również nieznane nieporozumienia. Nieznany sprawca napadł wczoraj przed południem na ul. Słonecznej na Wolfa Alta z Bogdanówki i ugodził go nożem w plecy. Nożowiec zbiegł, rannego Alta opatrzono w szpitalu powszechnym.

ODCZYTY I WYSTAWY

— SEKCJA GEODEZYJNA Pol. Tow. Politechnicznego we Lwowie i ZIM. Oddział we Lwowie zawiadamiają niniejszym, że we środę 17 bm. o godz. 18.30 w sali P. T. P., ul. Zimorowicza 9 odbędzie się II. część odczytu p. inż. L. Grzyba pt. „Triangulacja lokalna". Zastosowanie promieni łamanych w triangulacji lokalnej.

— WE ŚRODĘ 17 bm. o godz. 19-tej wygłosi w Collegium Maximum (ul. T. Kościuszki 9) ks. Wład. Sedź z USA. odczyt pt. „Dwie ojczyzny młodzieży polskiej w Ameryce". Prelegent jest znanym działaczem ideowym wśród Polonii Amerykańskiej i zapozna słuchaczy z prawdziwym obliczem dzisiejszej młodzieży polskiej w Stanach Zjednoczonych.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Profesor dr Ludwik Ehrlich wygłosi wykład „Deklaracja polsko-niemiecka z 26 stycznia 1934" w środę 17 bm. o 19-tej, Uniwersytet, Marszałkowska 1, I. p. Wstęp 50 gr. Dla młodzieży 20 gr.

RÓŻNE

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU komunikuje, że kurs I-szy „Racjonalnej gospodarki domowej w warunkach wojennych" przeprowadzony został przy pełnym komplecie uczestniczek. Kurs II-gi rozpoczyna się dn. 30 maja. Z powodu dużej frekwencji konieczne są wcześniejsze zgłoszenia w sekretariacie Związku Batorego 38.

— VIII. KURS Z ZAKRESU RATOWNICTWA. Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie wypełniając cykl kursów, otwiera 24 bm. VIII. Kurs ratownictwa, pierwszej pomocy, higieny i bezpieczeństwa pracy dla pracowników Miejskich Zakładów wodociągowych i kanalizac. we Lwowie. Kurs będzie trwać do 7 czerwca włącznie, obejmując szereg wykładów i ćwiczeń praktycznych, uwzględnających specjalne warunki pracy pracowników wodociągowych i kanalizacyjnych.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 13 do 19 maja br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Od Redakcji

Ze względu na dużą ilość aktualnego materiału — odcinek powieści „Königsmark" zamieścimy dopiero w dniu jutrzejszym.

Wystawa Związku Przyjaciół Kościołów Kresowych

Działający dopiero od niedawna Związek Przyjaciół Kościołów Kresowych urządził Wystawę szat i sprzętu liturgicznego, zebranego i sporządzonego w stosunkowo krótkim czasie. Sprzęt ten następnie zostanie rozdzielony między kościoły i kaplice na Kresach południowo - wschodnich. Rozdział nastąpi w porozumieniu z władzami duchownymi. Wystawa, która mieści się w salach wystawowych T-wa Przyjaciół Sztuk Pięknych, otwarta do dnia 21 bm. codziennie w godzinach 9—17. W trzech zapełnionych salach zaprezentowano około tysiąca przepięknie i artystycznie wykonanych paramentów. Na specjalną uwagę zasługuje kompletne wyposażenie kaplicy, jaką przysłała Związkowi w darze Macierz Szkolna z Orłowej na Zaolziu. Począwszy od ołtarza, poprzez ornaty, kapy, kielichy, monstrancję i mszał, rodacy nasi na Zaolziu przeznaczyli dla Małopolski Wschodniej ze swej gimnazjalnej kaplicy w Orłowej, w której tylko mogli się modlić przez 10 lat, gdyż takie było zarządzenie władz zaborczych. Gdy wrócili na łono Rzplitej, został tam otwarty kościół parafialny, a urządzenie kaplicy nadesłali do Lwowa. Zarówno wystawa, jak i w ogóle działalność Związku Przyjaciół Kościołów Kresowych zasługują na najdalsze poparcie ze strony całego społeczeństwa polskiego. Zgłoszenia na członków należy kierować na ręce sekretarki, p. Anny Karpińskiej, Lwów, ul. Nowej Rzeźni 52.

Złóż grosz na F. O. N.

Otwarcie Salonu Letniego

W niedzielę, 14 bm., odbyło się staraniem Tow. Przyj. Szt. Pięknych we Lwowie, w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. uroczyste otwarcie Salonu Letniego w obecności: wicewojewody Małaszyńskiego, Jego Magnific. Rektora U. J. K. dra E. Bulandy, ks. Lubomirskiego, ks. Heleny Czartoryskiej, starosty grodzkiego Klimowieckiego, kuratora Okr. Szk. dr. Kupczyńskiego, radcy VIII wydz. — Kowalskiego, dr. Hojnackiej, prof. Hauswaldowej, dyr. Reinera i innych. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie ze względu na obrazy śp. Teodora Axentowicza, na czele pięknych i wartościowych obrazów znanych i cenionych u nas malarzy.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Ze statystyki Rozgłośni Lw. Polskiego Radia

Z miejskiego biura statystycznego otrzymujemy następujące informacje: Założona 15 stycznia 1930 r. Rozgłośnia lwowska liczyła w roku 1931 — 15.711 abonentów, w roku następnym liczba abonentów podniosła sę do 25.427, w r. 1933 spadła do 20.587, w następnym spadła znowu do 17.041, a od roku 1936 liczba abonentów zaczyna się podnosić. W tym roku wynosiła liczba abonentów 18.578, w r. 1937 już 28.357 w roku 1938 — 40.431, 1 stycznia 1939 roku liczba abonetów wzrosła do 47.612, a 1-go kwietnia 1939 r. wynosi już 51.027. W liczbie tej 38.000 abonentów korzysta z detektorów.

W roku ub. Rozgłośnia lwowska nadała 18.509 różnych audycji, co dało pracy 5.001 godzin i 26 minut. Na muzykę przypadało 1.463 audycji, na słowo mówione 3.708, na audycje słowno-muzyczne 492, nabożeństwa i kazania 31, na różne 64. Z tych własnych audycji było 5.758 transmitowanych 12.751.

Lwów — pionierem szybownictwa

Na marginesie lwowskich obrad „Istusu"

(:) Podczas obrad odbywającej się obecnie we Lwowie VIII dorocznej międzynarodowej komisji studiów nad lotem bezsilnikowym wielokrotnie wymieniono już Lwów, jako pionierski ośrodek rozwoju szybownictwa polskiego. Lwowianie pamiętają doskonale pierwsze kroki, a raczej pierwsze „skoki" szybowców, konstruowanych przez akademików lwowskiej Politechniki.

Jak wiadomo, w rozwoju szybownictwa polskiego jest kilka okresów: najważniejsze z nich, to starty na Babiej Górze i na Oksywiu. Były to przeważnie kilkudziesięciosekundowe skoki ślizgowe. Potem nastąpił 3-letni okres zupełnego zastoju w rozwoju szybownictwa polskiego. Jedynie Zw. Awiatyczny studentów Politechniki lwowskiej nie ustawał w usiłowaniach nad budową szybowca, którego konstrukcja pozwoliłaby na dokonanie dłuższego lotu.

Dopiero w 1928 na wiosnę, inż. Grzeszczyk, ówczesny prezes lwowskiego Akad. Aeroklubu wykonał na wzgórzu w okolicy Złoczowa cztery loty, przy czym trzeci lot był już żaglowy i trwał ponad minutę. Sukces ten stał się powodem nowych, szczęśliwszych usiłowań.

Według opinii ówczesnych „fachowców", szczególnie jednego ze słynnych lotników francuskich, teren Polski zupełnie nie nadawał się do rozwoju szybownictwa. Stało się jednak inaczej. Wkrótce odkryto Bezmiechowę, dokąd w 1929, przy pomocy finansowej lwowskiego okr. LOPP, urządzono kilkutygodniową wyprawę, podczas której ten sam pilot, inż. Grzeszczyk wykonał przeszło godzinny lot żaglowy. Lot ten zwrócił wprawdzie na szybownictwo uwagę władz lotniczych, nikt jednak nie pośpieszył z poparciem usiłowań pionierów.

Na jesieni 1929 r. zorganizowano następną wyprawę do Bezmiechowej, gdzie znowu inż. Grzeszczyk pobił rekord do 2 i pół godzin. Prócz niego wykonali pomyślne loty inż. Adam Nowotny (zginął w wypadku szybowcowym) i Rudolf Metz. W 1930 r. zorganizowano 2 wyprawy, w której wzięło już udział kilkunastu pilotów. W 1931 r. Zw. Awiatyczny zbudował szybowiec CW3 do szkolenia kandydatów, którzy nie mieli żadnego wyszkolenia pilockiego, gdyż ci, którzy wykonywali dotychczas loty szybowcowe, byli lotnikami motorowymi. Pierwsze próby, wykonane z inż. W. Czerwińskim, B. Łopatniukiem i in., wypadły pomyślnie. Również loty na CW2 w zakresie lotów żaglowych, dały wyniki pozytywne. Od 1932 r. urządzano już stałe kursy szkolenia w pilotażu dla kandydatów zupełnie surowych, oraz kursy treningowe dla lotników wyszkolonych na szybowcach.

Od tej pory datuje się ciągły rozwój ośrodka szybowcowego w Bezmiechowej, gdzie zorganizowano stałą szkołę szybowcową. Stąd wyszli organizatorzy nowych ośrodków w Polichnie, Pińczowie, na Sokolej Górze, w Goleszowie, w Tęgoborze i in.

W 1933 r. zainteresowały się szybownictwem władze wojskowe, po czym w Bezmiechowej urządzono pierwszy kurs dla 10 pilotów wojskowych, którzy następnie rozpoczęli pracę nad rozwojem szybownictwa dla celów wojskowych. Wkrótce stworzono olbrzymią szkołę w Ustianowej, gdzie co rok przeszkala się po kilkuset wojskowych pilotów motorowych i przeszkala się po kilka tysięcy kandydatów surowych, z pośród których, drogą eliminacji, wybiera się najlepszy materiał dla lotnictwa wojskowego.

Na terenie Bezmiechowej wykonano pierwsze próby na szybowcu wyczynowym SG21 (Lwów), na którym odbył się w 1933 r. pierwszy pokazowy lot szybowca, ciągnionego przez samolot. Od 1932 r. zaczęto loty termiczne na pionowych prądach wstępujących i rozpoczęto pierwsze przeloty żaglowe na szybowcach. Pierwszy przelot żaglowy wykonał na SG21 (Lwów) Bolesław Łopatniuk w Niemczech podczas międzynarodowych zawodów szybowcowych.

Od 1932 r. wybitną rolę w rozwoju szybownictwa odegrał skonstruowany przez A. Kocjana w Warszawie pierwszy jego szybowiec „Czajka", przeznaczony do szkolenia żaglowego. W tym czasie był to najlepszy szybowiec tego rodzaju w Europie. W 1935 r. odbyły się późną jesienią ogólno-krajowe zawody szybowcowe w Ustianowej, w których wzięło udział 20 kilku pilotów. Wylatano wówczas około 700—800 godzin, osiągnięto ponad tysiąc metrów wysokości i wykonano kilka dłuższych przelotów. Na zawodach tych Zb. Oleński ustanowił rekord długotrwałości lotu ponad 20 godzin i rekord wysokości sięgający ponad 2.000 m. Tam również dokonano kilku rekordów kobiecych.

W 1936 r. B. Baranowski dokonał imponującego przelotu ze Lwowa do Czerniowiec. W następnym roku osiągnięto znakomite wyniki w lotach nad terenem płaskim w Inowrocławiu, z których kilka było już docelowych. Również w ub. roku zorganizowane zawody w Masłowie dały doskonałe wyniki.

Obrady Istusu potrwają we Lwowie do soboty 20 bm. Korzystając z ogólnego zainteresowania ze względu na międzynarodowy charakter tych obrad, w najbliższym numerze „Dziennika Polskiego" omówimy obszerniej referowane na zjeździe tematy z zagadnień szybownictwa, a przede wszystkim scharakteryzujemy działalność lwowsk. Instytutu Techniki Szybowcowej, który w ruchu rozwojowym szybownictwa odgrywa dziś rolę przodującą.

Terrorysta z OUN przed sądem

(§) Przed sądem okręgowym rozpoczął się wczoraj proces 28-letniego Mikołaja Czausa z Myszkowa, oskarżonego o przynależność do OUN. Podczas rewizji w mieszkaniu Czausa znaleziono wiele „materiału kompromitującego", m. in. ulotki w sprawie Hołówki. Oskarżony został aresztowany w sierpniu 1937 r., ma on również na sumieniu współpracę ze znanym działaczem komunistycznym Iwanem Romaniukiem z Sokala, który „zaangażował" go do rozrzucania ulotek po wsiach i propagandy komunistycznej.

Ciężko ranna skutkiem wypadku samochodowego

(a) Na przystanku tramwajowym u wylotu ul. Brajerowskiej zatrzymał się wóz tramwajowy, zmierzający w kierunku pl. Gołuchowskich. W tym momencie zeszła z chodnika na jezdnię niejaka Lina Gross ze Sygniówki Wielkiej i już przeszła przez tor tramwajowy, gdy w tym z poza wozu tramwajowego wysunął się samochód nr. 9652, prowadzony przez Zbigniewa Kulerskiego i potrącił wymienioną, która upadła na bruk i doznawszy rozbicia głowy, straciła przytomność. W ciężkim stanie przewiezioną została do szpitala powszechnego. Samochód zagarażowano.

Nagły zgon

(a) W mieszkaniu swym przy ul. Kadeckiej l. 4, zmarł o północy wczoraj, na udar serca 56-letni inż. Garabet Keprulian.

Ze sali szpitalnej

(a) Po północy przywieziono do tutejszego szpitala z Poluchowa Wielkiego, w pow. przemyślańskim, tamtejszego mieszkańca, Wasyla Kusznira, który na bliżej nieznanym tle postrzelony został w prawe kolano.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Bar. Konopka Jan wł. dóbr — Olesko. Dr Hofmokl Stanisław, przemysł. — Zarzecze. Jasiuskas Jonas attache litewski — Warszawa. Strazdas Vladas, urzędn. min. — Kowno. Möller Crawford Sewerin, przem. — Amsterdam. Dr Necker Fryderyk, lekarz — Wiedeń. Kovacs de Monor Eugene, inż. — Budapeszt. Unruh Artur, inspkt. Canadian Raillw. — Montreal. Dr Sawicz Władzimierz, major lekarz — Warszawa. Leder Samuel dyr. urzędu emigr. — Warszawa. Dr Grekk Zygmunt, adwokat — Kowel. Leśniewski Antoni, prokurent BGK. — Warszawa. Orłowski Stefan, inżyn. — Warszawa. Ambrozewiusz Kazimierz, dziennikarz — Kowno. Kuhelj Antoni, inż. Zagrzeb. Kurzweil Bronisław, dyr. — Warszawa. Hr. Potocka Józefa ziemianka — Rymanów Kłopotowski Władysław. dyr. Banku — Lublin. Szynd Wolf, farmer — Tel-Aviv. Rechnic Bernard. kupiec — Katowice. Zarosiński Antoni, kpt. lekarz — Grodno. Bohusiewicz Julia pryw. — Warszawa. Buscher Paul, inżynier — Berno. Kalkstein Zygmunt, agronom — Klebanówka. Tibor Stefan, inż. — Budapeszt. Janocso Andre, inż. — Budapeszt. Weinstein Ignacy, urzędn. pryw. — Lublin. Raniszewski Czesław, przem. film. — Warszawa. Grabowska Zofia, pryw. — Lublin. Dr Scholz Fryderyk, prof. — Katowice. Rzymon Karol, urzednik — Drohobycz. Eymantowa Stanisława, pryw. — Równe. Hr. Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa. Tirst Otto, przemysł. — Drohobycz. Pawlikowski Józef, dyr. — Warszawa. Pikosz Wojciech, urzędn. — Warszawa. Dr Armałowicz Józef, urzędn. — Warszawa. Marszal Antoni, kupiec — Warszawa. Hausman Klara żona przemysł. — Drohobycz. Horwath Helena, urzędn. — Warszawa.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY
NA 5 DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH
WTOREK, 16 MAJA BR.
(Początek o godzinie 15-tej)

Gonitwa I. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst ok. 3.600 m. (przeszkody).
Fiord — j. NN. Hultaj — j. Sobczyk. Lawina III. — j. p. Wójcik.

Gonitwa II. 500 zł. Dla 3 i 4 l. koni ang.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.
As II. — dż. Czernuszenko. Dżin — j. NN. Karmen — dż. Kozaczuk.

Gonitwa III. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).
Demagogia — j. NN. Ghandiś — j. NN. Jawa IV. — j. Sobczyk. Karioka — j. Buczak. Lari-fari — j. NN. Pantyr — j. Lipowicz.

Gonitwa IV. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.
El-Haifi — dż. Janucik. — Niezłomny — j. Czyż. Onyks — j. p. Wójcik.

Gonitwa V. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 (płoty).
Aak — j. NN. — Karioka — j. Buczak. Kropidło — j. NN. Łaskawa Pani II. — j. p. Wójcik. Łotr — j. Wyżgalski. Lari-fari — j. NN. Magenta — j. Olejnik.

Gonitwa VI. 800 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 1.600 m.
Dragon — j. Gruda. Datura — dż. Szymański. Ferdynand — dż. Czernuszenko. Foryś — j. Czych Navy Cut — j. Kłoszewski. Petarda — j. NN. (startuje z drugiego szeregu). Rafa — dż. Kozaczuk. Republika — dż. Kozaczuk. Reine de Fleurs — j. NN.

Gonitwa VII. 600 zł. Dla 3 l. kl. Dyst. ok. 1.200 m..
Afrodyta — j. Biesiadziński. Dorsza — dż. Szymański. Daria — dż. Bogobowicz. Jutrzenka IV. — dż. Czernuszenko. Kassandra — dż. Kozaczuk. Lothy — j. Czyż. Symfonja — j Olejnik. Strzała II. j. Jankiewicz.

* * *

NASZE TYPY: 1) Fiord, 2) Stajnia B. Zangena, 3) Lari-Fari, Pantyr. 4) El-Haifi. 5) Aak, Łotr, Magenta. 6) Stjania B. Zangegena, Navy Cut, Republika. 7) Daria, Lothy, Afrodyta.

Zwycięstwo SAMA

Horoskopy na światowy urodzaj pszenicy 1939 r.

W trzech ostatnich miesiącach kampanii zbożowej uwaga handlu zbożowego jest najbardziej poświęcona zagadnieniu nowego światowego urodzaju.

Już dziś w przybliżeniu można ustalić zapasy światowe pszenicy na początku nowej kampanii 1939 r. Cyfra przypuszczalna światowych zapasów wyniesie 30,5—32,5 miln. tonn. Jest to olbrzymia cyfra, od której należy odjąć jednak zapasy ubiegłych lat, które nie mogą mieć wartości eksportowej. Nadwyżka netto nieskonsumowana i niewywieziona wyniesie w każdym razie 17,4 miln. t. Powstała ona przeważnie dzięki wielkiemu urodzajowi pszenicy w całej Ameryce, a także i w Europie.

Powierzchnia uprawy ozimej pszenicy nie zmniejszyła się w Europie, a nawet w niektórych krajach zwiększyła się.

Powierz. w mil. ha	1939	1938
Francja	4,9	4,9
Niemcy	1,9	1,8
Italia	5,05	4,86
Polska	1,53	1,52
Jugosławia	2,17	2,09
Portugalia	0.57	0,49
	16,12	15,66

Na Węgrzech powierzchnia pod pszenicą ozimą zmniejszyła się nieznacznie. Oziminy ucierpiały od mrozów we Francji, Holandii, Belgii i Italii. Powierzchnia pod pszenicą zmniejszyła się wskutek tego w Belgii i Francji o 1,38 miln. ha i nie wszędzie okazało się możliwe wymarzniętą pszenicę ozimą przeorać i obsiać tę samą przestrzeń jarą pszenicą.

W Polsce i w Niemczech szkód większych nie było, nietylko w pszenicy, ale i w życie, które ma ważniejsze znaczenie niż pszenica. Wymarznięcie ozimin w centralnej Europie nie gra donioślej roli, gdyż pola wskutek tego nigdy nie leżą odłogiem lecz są obsiane wiosną innym zbożem.

W naddunajskich krajach widoki są nagół zadawalające, jakkolwiek nie należy spodziewać się urodzajów rekordowych jak w 1938 r. Powierzchnia pod jarą pszenicą prawdopodobnie będzie nieco mniejsza wskutek zwiększonej powierzchni pod roślinami pastewnymi.

W U. S. A. jest spodziewany urodzaj ozimej pszenicy w ilości 14,7 mil. t. Będzie on zatym mniejszy od urodzaju w 1938 r., który wyniósł 18,6 mil. t. Urodzaj jarej pszenicy jest szacowany na 5,4 mil. t. a globalny plon pszenicy ozimej i jarej na 20.36 mil. t. Nadwyżka wyniesie w danym wypadku 2.18 mil. t. Ponieważ jednak zapasy urodzaju 1938 r. będą wynosiły jeszcze 7 mil. t. w dniu 1 sierpnia 1939 r., Stany Zjednoczone Ameryki Półn. będą mogły przeznaczyć na eksport taką samą ilość jak w bież. kampanii, tj. 2,7 mil. t., czyli nie przyczynią się zupełnie do odciążenia światowego rynku, tak pożądanego szczególniej w Europie południowo-wschodniej.

W Kanadzie z powodu długiej zimy siew wiosenny jest opóźniony. Przypuszczalnie zostanie obsianych 9,6 mil. ha a spodziewany plon 7,18 mil. t. Pomimo dość pomyślnego kształtowania się eksportu kanadyjskiego nawet w ostatnim miesiącu, zapasy w dniu 1 sierpnia wyniosą 2,6 mil. — 3 mil. t., które będą mogły być wywiezione i w następnej kampanii.

W Australii obszar zasiewów nie uległ wielkim zmianom i przewidywany jest urodzaj 4,3 mil. t., nadwyżka zaś nieskonsumowana 2,8 mil. t. W Argentynie również powierzchnia pod pszenicą pozostanie bez zmiany. W Rosji powierzchnia pod ozimą pszenicą jest mniejsza niż w ub. r. i nadchodzą informacje z różnych okolic o częściowym wymarznięciu ozimin.

Stan wojny trwający w Chinach nie pozwala również na nadzieje większych zbiorów. Plony w Indiach są szacowane na 9,1—9,6 mil. t. zatym będą mniejsze o 1,3—1,8 mil. t. od plonów w 1938 r. Już w obecnej chwili można wnioskować, że przyszły światowy urodzaj w gospodarczym roku 1939/40 będzie w każdym razie niższy od urodzaju 1938 r.

Nie należy jednak łudzić się, aby rok przyszły był zamknięty niedoborem, pokrytym z wielkich zapasów tegorocznego urodzaju, przeciwnie, należy się raczej spodziewać, że i z tego rocznego urodzaju powstana nowe nadwyżki światowe nieskonsumowane. Dlatego na razie o poprawie statystycznej sytuacji nie może być mowy, jeżeli nie nastąpi nagłe pogorszenie widoków na nowy urodzaj.

W Polsce spodziewać się należy dobrego urodzaju żyta, pszenicy i rzepaku, które rozwijają się normalnie. Suchy kwiecień powstrzymał wzrost jarych zbóż i opóźnił uprawę okopowych. Koniczyny również pozostawiały do życzenia. Obfite deszcze w ostatnim tygodniu wpłynęły jednak niewątpliwie i na wegetację roślin wiosennego siewu, który był opóźniony szczególnej w wojew. wileńskim i nowogródzkim.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15 maja.

Dewizy: Belgia 90.72, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.12, Kopenhaga 111.38, Londyn 24.93, N. Jork 532 kabel 532 1/2, Oslo 125.22, Paryż 14.11, Sztokholm 128.52, Zurych 119.40, Włochy 28.02, Helsinki 11.02, Montreal 530 3/4.

Tendencja nieco słabsza z wyj. Paryża.

Waluty: Belgi belg. 90.72, dolary amer 532 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 286.12, franki franc. 14.11, fr. szwajc. 119.40; guld gd. 100.25, funty ang. 24.93, korony duńskie 111.38, kor. norw. 125.22, kor. szw. 128.52, liry włoskie 17.60, marki fińskie 11.02, marki niem. srebrne 81 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 60.61 1/2, inwest 1 em. 79, 2 em. 80, 5 konwersyjna 65, 4 premj. dol. 39. 35, 4 konsolidac. 61 1/2, 61 ost. setki i drobne.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 111.00, Cukier 34, Lilpop 81, 81 1/2, 81, Modrzejów 17 1/4, Ostrowiec 77. Starachowice 53, 52 3/4.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 15. 5. N. Jork 468 3/16, Paryż 176.73, Mediolan 89.00, Bruksela 27.51 1/4, Zurych 20.83 3/4, Amsterdam 872 1/8, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/2, Berlin 11.65 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 15. 5. N. Jork 37.75 1/2, Londyn 176.75, Mediolan 193.75, Zurych 848 1/4 Berlin 15.16.

Paryż, 15. 5. N. Jork 37.75, Londyn 176.74, Mediolan 198.75, Bruksela 642.50, Zurych 848.25, Amsterdam 20.30, Berlin 15.16

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 5. N. Jork 445, Londyn 20.84, Paryż 11.79 1/4 Mediolan 23.41, Bruksela 75.77 1/2, Amsterdam 239, Oslo 104.72 1/2, Kopenhaga 93.02 1/2, Sztokholm 107.35 Berlin 178.65.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 15 maja

Pszenica obrót 164 ton, tend. ożywiona, żyto 266, tend. ożyw., jęczmień 57, tend. spok., owies —, tend. spok.

Ogólny obrót 1129 ton.

Kukurydza krajowa żółta zł. 17—17.50 otręby żytnie z przem. stand. 10.75—11.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: Browary 38 zł.

Nie stwarzajmy sobie sami trudności

Że świadomość korzyści, jakie płyną z gry na Loterii Klasowej istnieje w szerokich kołach społeczeństwa, dowodzi sam fakt nabywania co miesiąc przez setki tysięcy osób losów loteryjnych. Ale każda gra ma w ogóle sens i może być prowadzona rzetelnie tylko wówczas, gdy ujęta jest w karby przepisów obowiązujących wszystkich bez wyjątku uczestników i z całą ścisłością wykonywanych. Wszelkie odstępstwa od tych przepisów stają się źródłem nieporozumień i sporów, często przykrych, a zawsze najzupełniej niepotrzebnych.

W myśl tej zasady dla każdej Loterii Klasowej opracowywane są regulaminy i przepisy, z którymi gracze powinni się zaznajomić przy nabywaniu losów. Plan i przepisy posiadają wszyscy kolektorzy i okazują je na żądanie nie tylko swym klientom, ale każdemu, kto się w tym celu zgłosi, trudności więc pod tym względem nie ma żadnych. — Mimo to zdarza się często że gracze bądź wcale nie zaznajamiają się z przepisami, bądź też poznawszy — nie stosują się do nich.

Najbardziej rozpowszechnionym jest zaniedbanie ostatecznego terminu odnowienia losu do następnej klasy, chociaż termin ten uwidoczniony jest wyraźnie nie tylko w przepisach, ale i na każdej „piątce". Gracz zapomina, że określenie takiego terminu jest konieczne dla dania możności kolektorowi, który w razie niewykupienia w terminie oznaczonym losu staje się jego właścicielem, sprzedania go innemu zwolennikowi gry loteryjnej. Bo zadaniem kolektora jest właśnie nic innego, tylko sprzedaż losów, nie można go zatem pozbawiać niezbędnych po temu warunków.

Zaznaczyć należy, że gdy dawniej ostateczny termin odnowienia losów przypadał na 5 dni przed rozpoczęciem ciągnienia, to teraz przesunięto go na ostatni dzień powszedni przed ciągnieniem. Jest zrozumiałe, że dalsze przesunięcie terminu jest niemożliwe.

Na tym tle gdy zwłaszcza na nieodnowiony w terminie los padnie wygrana, powstawać mogą i powstają rzeczywiście liczne konflikty. Uważający się za pokrzywdzonych gracze zwracają się do Dyrekcji P. M. L. o interwencję i przywrócenie przekroczonego terminu, byle tylko nie stracić wygranej. Reklamacje graczy rozpatrywane są przez Dyrekcję z całą życzliwością i kolektorzy też często idą swym klientom na rękę, jak o tym świadczą liczne podziękowania w listach do Dyrekcji oraz w prasie pod adresem kolektur, ale każdy zdaje sobie chyba sprawę, że pomyślne załatwienie konfliktu jest możliwe tylko w ramach wyjątkowych i to w tym jedynym wypadku, gdy los nie został jeszcze sprzedany osobie drugiej. Zresztą i przeciąganie odnowienia losu do ostatniej chwili jest niepożądane. Naprzykład p. Denis, właściciel jednej z „piątek" nr. 742, na który w pierwszym dniu ciągnienia bieżącej IV-tej klasy padła wygrana 100.000 zł., wysłał w przeddzień ciągnienia należność za los czekiem na PKO. Oczywiście kolektor nie mógł o tym wiedzieć i miał prawo w dniu następnym los sprzedać. Złożyło się szczęśliwie, że tego nie zrobił, a z drugiej strony — wobec braku złej woli ze strony p. Denisa Dyrekcja mogła skutecznie zainterweniować na jego korzyść, nie mniej jednak gracz przeżył kilka chwil przykrych emocji.

A przecież tak łatwo uniknąć tych wszystkich komplikacyj, trzeba tylko pamiętać o terminie odnowienia losu. Kto tego nie zaniedba, może być pewny, że otrzyma wygraną natychmiast i bez żadnych trudności.

Przez moje słuchawki

Ci, co mówią do mikrofonu

Skala poziomu odczytów radiowych ma pod względem sposobu wygłaszania olbrzymią rozpiętość. Wynika to nie tylko z różnorodności indywidualnych uzdolnień i kwalifikacyj prelegentów, ale także i stąd, że przychodzą oni do mikrofonu z rozmaitych środowisk, dzięki czemu sztuka retoryki jest im mniej lub więcej znana — często nawet wcale nieznana. Polskie Radio stara się wprawdzie o pewne, pobieżne przynajmniej przysposobienie prelegentów, ale usiłowania te ograniczają się do próby głosu, odbywanej z nowicjuszami, krótkich uwag indywidualnych, oraz wydania przed paru laty pożytecznych „Wskazówek dla prelegentów radiowych", w formie specjalnej broszury.

Może jednak dałoby się w tym kierunku zrobić więcej. Możnaby n. p. urządzić jakiś krótki kurs dla autorów pogadanek radiowych, na którym osoby nieobznajomione z mikrofonem i niewyćwiczone w publicznych występach mogłyby podnieść swe wrodzone walory. Nie mam tu na myśli żadnej elementarnej nauki redagowania odczytów radiowych dla dyletantów literackich, ale ratowanie dobrych, często doskonałych utworów przed niepowodzeniem wskutek niefortunnego wygłoszenia.

Nie zmierzam też wcale do krytyki jakiejś mniej udatnie odczytanej pogadanki. Przeciwnie — uwagi te nasunął mi pewien zachwycająco wygłoszony felieton, który jednak przez kontrast ukazał brak wielu innych interpretatorów. Nic dziwnego zresztą — przy stoliku małego studia siedział nasz znakomity artysta sceniczny, Władysław Krasnowiecki. Pogadanka jego o sztuce „Nasze miasto", ujęta głęboko i zajmująco, była prawdziwą perełką lwowskiego mikrofonu.

Nasuwa mi się tu wspomnienie jednego z dawniejszych odczytów, wygłoszonego także przez zawodowego aktora. Na stole leżały moje słuchawki radiowe, z których dzięki wyjątkowo dobremu w owym dniu odbiorowi, głos rozlegał się na cały pokój. Nie wiedziałam kto mówi, ani o czym — ale dźwięk i intonacja głosu pociągnęły mnie do aparatu.

Oczywiście — najlepsze przygotowanie zawodowe nie stworzy warunków głosowych, które trzeba mieć z urodzenia. Każdy jednak może przekonać się osobiście, ile znaczy ćwiczenie. próbując czytać głośno jakikolwiek kawałek prozy i to kilkakrotnie. Za pierwszym razem, chociaż wydaje się nam, że przecież umiemy czytać, język się potyka, brakuje nam tchu, a głos szybko się męczy. Drugi i trzeci raz czytanie już idzie gładko, ale jest monotonne. Dopiero później głos mimowoli nagina się do czytanej treści, moduluje, wznosi i opada, przyspiesza i zwalnia tempo.

Może znaczy tu nawet więcej indywidualne ćwiczenie niż szkoła. Prelegent nie jest wszakże aktorem, a pogadanka rolą. Przesada mogłaby nawet zaszkodzić interpretacji, która powinna być swobodna. Ale nierównie więcej wymaga się od niewidzialnego prelegenta, mówiącego do aparatu, niż od mówcy na estradzie. Drugiemu wolno namyślać się, przerywać samemu sobie, kaszlać, powtarzać wyrazy — pierwszemu nic... Opowiadanie musi być płynne, spokojne, bez przerw, bez przeszkód, a jednak barwne i urozmaicone.

Przysłuchując się słowu mówionemu w radiu, stwierdzić można, że nie wszystkie audycje odpowiadają tym wymogom. Jeżeli prelegent nie jest artystą teatralnym, kaznodzieją, mówcą politycznym lub przynajmniej pedagogiem, przyzwyczajonym do wykładu — bywa często nieudolnym dyletantem.

U nas wogóle bardzo rzadko spotyka się dobrych lektorów-amatorów. Sztuka głośnego czytania w rodzinie, niegdyś uprawiana z upodobaniem, dziś zanikła. Szkoła zbyt mało kładzie nacisku na umiejętność dobrego czytania. Niektórzy obchodzą się bez niej całe życie — o ile nie wypadnie im nagle stanąć przed mikrofonem. Wtedy dopiero spostrzegają swe błędy, ale często nawet nie orientują się, skąd one wynikają i jak je wykorzenić.

Szkolenie prelegentów radiowych miałoby na celu przede wszystkim zwracanie im uwagi na wady wymowy i recytacji i podawanie sposobów walki z nimi. Resztę dokonałoby ćwiczenie. Dodać tu należy, w końcu, że nie wszyscy prelegenci szkoły takiej potrzebują. Niektórzy radzą sobie sami — i jakoś umieją sprostać zadaniu.

ASTR.

Z Halicza

STANICA KAJAKOWA NAD DNIESTREM. W Haliczu oddano do użytku stanicę kajakową nad Dniestrem, która jest własnością Polskiego Związku Kajakowego. Ze stanicy tej korzystać mogą wszyscy kajakowcy i turyści wodni. Stanica zbudowana jest z drzewa na betonowej podmurówce, mieści siedem pokoi gościnnych, kuchnię, jadalnię oraz przechowalnię kajaków. Dzięki uruchomieniu tej stanicy, Halicz stał się głównym punktem wypadowym dla wycieczek kajakowych w dół Dniestru w stronę Zaleszczyk.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Jarosławia

Odszedł — ale wiecznie żyje w sercach naszych!

W czwartą rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, całe miasto pogrążyło się w żałobę. Już w dniu 11 bm. miasto przybrane było flagami państwowymi opuszczonymi do połowy masztu; w tym dniu o godz. 20 odbyła się uroczysta Akademia Żałobna w sali „Domu Żołnierza" z udziałem władz cywilnych i wojskowych z pp. Starostą Alfredem Kocółem oraz płk. Schwarzenbergs-Czernym na czele i całego społeczeństwa, które szczelnie wypełniło salę W dniu 12 bm. odbyło się o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo dla reprezentantów Władz, Wojska, Stowarzyszeń i Publiczności, a o godz. 19 Uroczysty Apel Żałobny przy akompaniamencie werbli, o godz. 20.30 na Rynku przed Ratuszem odbył się Uroczysty Apel, zapalenie stosów i 3 minutowa cisza.

Postawa obywatelska społeczeństwa jarosławskiego

W sobotę tj. 6 bm. została zamknięta subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Społeczeństwo jarosławskie stanęło na wysokości swego zadania, subskrybując ogólną kwotę 495.849 zł. Rolnikom, posiadającym grunta od 100 ha wzwyż, ze względu na przednówek, P. O. P. została prolongowana do 15 maja.

Z Borszczowa

Wiece poselskie

Pp. posel mgr Jan Pawłowski wraz z posłem Józefem Sową odbyli wiec poselski w Mielnicy Podolskiej pow. borszczowskiego, zwołany przez Przewodniczącego miejscowego Oddziału OZN. przy udziale około 300 osób. Referat posła Pawłowskiego na temat sytuacji ogólnej oraz stanowiska Polski wobec zagadnień polityki zagranicznej — wywołał żywe zainteresowanie obecnych.

W tym samym dniu przemawiał p. poseł Pawłowski na zebraniu w Borszczowie, na temat sytuacji ogólnej i polityki gospodarczej Polski, a poseł Sowa o sprawach rolnych tutejszego województwa. Zebraniu, na które przybyło ponad 100 osób przewodniczył przewodniczący Obwodu OZN. w Borszczowie p. mgr Zdzisław Całaczyński.

Z Buczacza

Manifestacyjne zebranie Polaków w Buczaczu

Dnia 8 maja br. odbyło się w Buczaczu w sali Sokoła zebranie ludności z całego pow. buczackiego z udziałem p. sen. Lachowicza, oraz przewodniczącego Obwodu OZN. w Czortkowie p. insp. Inglota.

Sala Sokoła była wypełniona po brzegi, co świadczyło o należytym zrozumieniu wśród szerokich mas polskie go społeczeństwa w powiecie buczackim idei zjednoczenia narodowego i istotnych potrzeb Państwa w chwili obecnej. Pierwszy przemawiał otwierając posiedzenie p. Stanisław Matuszewski, burmistrz miasta Buczacza, z kolei przemawiali p. senator Wojciech Lachowicz i p. insp. Inglot, podkreślając wybitną rolę, jaką odegrał OZN. w kształtowaniu się kierunku polskiej polityki.

Nawiązując do ekspose min. Becka, mówcy zgodnie stwierdzili, że wysiłki całego społeczeństwa winny być jednoczone i kierowane głównie ku obronie naszych praw nad Bałtykiem. „Morze to płuca Polski, będziemy wszelkimi siłami dążyli by te arterię łączącą Bałtyk z całym krajem rozszerzyć, — nie damy się odepchnąć od morza, nie damy Gdańska, który istnieje tylko dzięki handlowi polskiemu. Już po raz trzeci wypadki o wielkim znaczeniu historycznym wykazały, że rola OZN. w dzisiejszym życiu Polski jest ważna i niezmiernie doniosła. Tylko w szeregach OZN. możemy być silni, zwarci i gotowi, oraz bez cienia obawy dążyć do celu jaki nam wskazywał Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz".

Z Tarnopola

PREZYDIUM I PRACOWNICY OKRĘGU OZN. W TARNOPOLU NA FON. Tarnopolski Okręg Obozu Zjednoczenia Narodowego w Tarnopolu imieniem Prezydium oraz pracowników Okręgu wpłacił na POP kwotę 500 zł. Doceniając znaczenie tej pożyczki oraz idąc za powszechnym zrozumieniem ofiarności na rzecz własnego Państwa, przekazał obligacje na 500 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Ze Stanisławowa

DZIECKO EGZEKWOWANE PRZEZ KOMORNIKA. Sąd Okręgowy w Stanisławowie uwzględnił żądanie jednej z obywatelek Kałusza, postawione w procesie separacyjnym, uposminając ja do odbioru od męża trzy letniego syna. Ponieważ mąż dobrowolnie nie oddał dziecka, przejął sprawę komornik Sądu grodzkiego w Kałuszu, żądając wydania dziecka. Ojciec na razie udaremnił „egzekucję" ukrywając syna.

Ze Zborowa

WYBORY GMINNE W ZBOROWSKIM. W dniach 10 i 11 maja br. odbyły się wybory do Rad gminnych w gminach Olejów i Zborów. W gminie Olejów na 20 radnych wybrano 15 Polaków, 1 Rusina i 4 Ukraińców. W gminie Zborów na 20 radnych wybrano 14 Polaków, 3 Rusinów i 3 Ukraińców.

Z Drohobycza

BUDŻET POWIATU DROHOBYCKIEGO NA ROK 1939/40 UCHWALONY. Onegdaj odbyło się posiedzenie budżetowe Rady Powiatowej w Drohobyczu pod przewodnictwem starosty mgr Wehrsteina. Na wstępie uchwalono zaciągnięcie pożyczki w kwocie 12.000 zł. z Funduszu Pracy na regulację rzeki Tyśmienicy. Budżet na rok 1939/40 referował sekretarz mgr Glaser. Uchwalono wypłatę 5 proc. dodatku komunalnego dla pracowników Wydziału Powiatowego i pobór podatku drogowego oraz do. płat drogowych od zużywających nadmiernie drogi. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podatku kopalnianego, który został uchwalony większością głosów w wysokości 1 proc. przeciw głosom przedstawicieli przemysłu naftowego. Uchwalono zaciągnięcie pożyczki krótkoterminowej na zasilenie finansowej Komsji w K. K. O. pow. drohobyckiego w kwocie 45.000 zł.

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

WTOREK, 16 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Poranek przy orkiestrze Seredyńskiego. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Piękna nasza Polska cała" — M. Jędrzejowski. — Pieśni ludowe w wyk. Soleckiej. — 14.30 Lw. „75 lat Ukraińskiego Teatru" — T. Czornij. — 14.45 „Klub Polaków z zagranicy we Lwowie" — J. Romaszkiewicz.. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Straszne przygody Toffi" — J. Grabowski dla młodzieży. — 15.15 Lw. Skrzynka techniczna — Inż. J. Miński. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Przegląd finans.-gosp. — 16.30 Recit. śpiew. S. Benoni'ego. — 16.50 „Nasze sprawy" — Cz. Babicki. — 17.00 „Echa mocy i chwały" — recytacje. — 17.05 Polskie utwory fortep. — wyk. J. Sulikowski. — 17.25 „Holandia państwem kolonialnym" — St. Broniewski. — 17.35 „Z pieśnią po kraju". — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Chłopi zwiedzają zabytki sztuki". — 18.15 Fr. Delius: „Brig Fair" — angielska rapsodia — Płyty. — 18.20 Lw. „Dorobek kobiet radnych miasta Lwowa" — W. Przezdziecka. — 19.00 Uroczystość Ślubowania Pol. Kadry Olimpijskiej — 19.20 Koncert rozrywkowy z Pozn. — 20.00 Lw. „Audycja dla wsi": pogadanka dra Wł. Świrskiego, — Chwilka spółdzielcza Żukotyńskiego. — 20.15 Koncert rozrywk. (d. c.). — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Świerszcz za kominem — opera K. Goldmarka, w przekł. i oprac. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej. — W przerwie: „Opowieść o wiernej miłości" — Dickensa. — 22.55 Lw. Audycja Informacyjna. — 22.58 Lw. Komunikat szybowcowy. — 23.00 Dziennik wieczorny, Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Wiedeń. „Falstaff" — Verdiego.
20.00 Ryga. Konc. muzyki współ.
21.00 Mediolan. „Messa da requiem" Verdiego.

ŚRODA, 17 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": Opow. J. Grabowskiego „Mucha z humorami" oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 „Zadania kulturalne samorządu Miej." — dr B. Żukotyńska. — 15.00 Audycja dla dzieci (koncert). — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr A. Karpowicz. — 16.35 Lw. Staropolskie pieśni malarskie w oprac. dr M. Szczepańskiej: Zespół wokalny pod dyr. J. Kołaczkowskiego, Instrumenty smyczkowe. — 17.00 Odczyt wojskowy. — 17.15 Utwory K. Stamitza (koncert). — 17.42 Płyty. — 17.50 „Przygotowania gospodarczej obrony państwa" — J. Stam. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Fraszki i pieśni Jana z Czarnolasu" — audycja w wyk. uczenic gimn. i lic. O. Filippi-Żychowiczowej. — 18.30 „Nasz język" — prof. W. Doroszewski. — 18.40 „Wuj kupuje auto" — powieść A. Gruszeckiej-Nitschowej. — 19.00 Koncert rozrywkowy z Wilna. — 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 Koncert rozrywkowy (c. d.). — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro — 21.00 Koncert chopinowski J. Ekiera. 21.30 „Odpowiedzialność społeczna pisarza" — wieczór liter. J. Zawiejskiego. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Muzyka taneczna orkiestry Seredyńskiego: Z. Ścierzyński i K. Reguł. — 22.35 Lw. „Patos przeszłości" (O kurhanach — K. Wierzyńskiego) — audycja literacka — dr M. Les Loges. — 22.55 Lw. Płyta polska. — 22.58 Komunikat szybowcowy, Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Sofia. „Tristan i Izolda" — Wagnera
20.15 Frankfurt. „Idomeneo" — Mozarta.
20.15 Droitwich. Londyński Festiwal Muzyczny. Dyr. A. Toscanini.
20.30 Lille. „Piękna Helena" — Offenbacha.
21.00 Rzym. „Pasja w/g św. Mateusza" — J. S. Bacha.

Uchwalono subskrypcję POP w kwocie 10.000 zł., oraz zaciągnięcie pożyczki materiałowej z Funduszu Pracy w kwocie 49.150 zł. Po dłuszej dyskusji nad całością preliminowanego budżetu na rok 1939/40, został on jednogłośnie uchwalony i przedstawia się następująco: wydatki zwyczajne zł. 476.497.10, wydatki nadzwyczajne zł. 533.174, dochody nadzwyczajne zł. 174.650, razem 707.824 zł. Największą pozycję w wydatkach stanowia wydatki na budowę i konserwację dróg, a mianowicie preliminowano kwotę zł. 219.950.

Z Rzeszowa

NOWY PRZYSTANEK KOLEJOWY NA TERENIE C. O. P. Jak się dowiadujemy z dniem 15 bm. zostanie otwarty na terenie COP. na trasie Sandomierz—Dwikozy nowy przystanek kolejowy Metan. Nazwa przystanku powstała od huty szkła technicznego, wybudowanej w ub. roku. Przystanek ułatwi w dużym stopniu ruch towarowy oraz osobowy robotników przybywających do pracy w fabryce.

ZE SPORTU

PIERWSZY KROK MOTOCYKLOWY

Niedzielne zawody motocyklowe, organizowane przez Klub Motorowy Związku Strzeleckiego pod nazwą „Pierwszy krok motocyklowy“ zgromadziły mimo niepogody, na starcie kilkunastu zawodników, którzy dotąd nigdy nie brali udziału w zawodach motocyklowych. Trasa wynosiła 100 klm. i prowadziła ze Lwowa do Jaworowa i z powrotem. W kategorii 250 ccm. zwyciężył Opioła na DKW. przed inż. Okińczycem na Zündapp: w kat. 350 cm. pierwszym był mgr. Wolański na BMW., 2) Pyż na NSU.; w kategorii 500 ccm. zwyciężył Dominik na Zündapp przed Porcherem na Arielu. Na mecie we Lwowie zawodnicy odbyli próbę zręczności. Wieczorem w lokalu Klubu odbyło się rozdanie nagród.

METAXA ZŁAMAŁ RĘKĘ

Rozpoczęte w Brunświku tenisowe mistrzostwa Niemiec w konkurencji krajowej mają dotychczas nienormalny przebieg z powodu padających deszczów. Dotychczas, w ciągu dwóch dni zawodów, zdołano rozegrać zaledwie kilka pomniejszych spotkań.

W grze pojedyńczej panów zabraknie czołowego tenisisty nemieckiego v. Metaxy, gdyż złamał on dłoń prawej ręki w wypadku samochodowym.

Metaxa jest jednak, jak wiadomo, graczem lewej ręki, dzęki czemu wystąpi prawdopodobnie w grze podwójnej w parze z Henklem.

RACING KLUB ZDOBYŁ PUCHAR FRANCJI

Na olimpjskim stadionie Colombes w Paryżu wobec 50 tys. widzów i w obecności prezydenta republiki francuskiej Lebruna rozegrany został finałowy mecz piłkarski o puchar Francji pomiędzy paryskim Racing i Olympique z Lille. Zwyciężył zdecydowanie Racing 3:1 (3:1), zdobywając puchar Francji.

DWA ZWYCIĘSTWA SZWAJCARSKICH PIŁKARZY

Szwajcarscy piłkarze walczyli w niedzielę na dwóch frontach, odnosząc dwa zwycięstwa. W Leodium Szwajcaria pokonała Belgię 2:1 (1:0), w Luzernie druga reprezentacja wygrała w reprezentacji Luksemburga 9:1 (5:0).

NURMI O IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH W HELSINKACH

W dzienniku francuskim „Paris-Soir“ ukazał się artykuł najświetniejszego biegacza wszystkich czasów, Paavo Nurmiego, o igrzyskach olimpijskich w Helsinkach 1940 r.

Z artykułu tego wyjmujemy następujące ciekawsze fragmenty:

„Igrzyska olimpijskie w Helsinkach odbędą się pod znakiem szybkości. Sprzyjać temu będzie doskonała bieżnia, niezwykle elastyczna, zbudowana według ostatnich doświadczeń naukowych. Bieżnia ta będzie wręcz bezbłędna w swojej strukturze, a nadto specjalna kompozycja jej nawierzchni stanowić ma prawdziwą niespodziankę dla uczestników igrzysk olimpijskich. Linie torów nie będą białe, lecz jasno niebieskie, dzięki temu mniej nużyć będą oko zawodnika. Na wirażach kompozycja składu nawierzchni będzie jeszcze elastyczniejsza niż na prostych.

Stadion będzie tak zbudowany, aby w jego wnętrzu prądy powietrzne były jak najmniej dotkliwe.

Niezwykle starannie przygotowano skocznię i rzutnie lekkoatletyczne.

Widzowie informowani będą o wynikach zawodów specjalnymi napisami, które przesuwać się będą na ekranach w miarę rozwoju akcji sportowej na boisku. Widzom oszczędzone będą hałasy głośników.

Fotografie zdejmowane będą automatycznie, jednocześnie pod 10-ma kątami w każdej konkurencji. Fotografie te dokonywane będą aparatami, umocowanymi na stałe. Inne fotografie nie będą dopuszczalne.

Organizotorzy igrzysk przewidują również telewizyjną obsługę, funkcjonującą dla wszystkich stolic państwowych.

Igrzyska olimpijskie w Helsinkach stanowić mają postęp w zakresie osiągania szybkości w poszczególnych konkurencjach. — Wszystkie rekordy znajdą się w niebezpieczeństwie, jeśli chodzi o biegi lekkoatletyczne.

Pamiętaj o F. O. N.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 **za mm** (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“. Lwów, ul. Zimorowicza 15.